

Jedziemy do wód w...

20
08

ISSN 1427-0900

Biuletyn Informacyjny Nr 1 Stowarzyszenia Gmin Uzdrawiskowych RP, kwiecień 2008

Biuletyn wydany przez:
Stowarzyszenie Gmin Uzdrawiskowych RP
33-380 Krynica-Zdrój, ul. Czarny Potok 27/24
tel. (0*18) 477-74-50, fax (0*18) 477-74-51

www.sgurp.pl
e-mail: biuro@sgurp.pl

Redakcja
Jan Golba
Katarzyna Rymarczyk-Wajda
Fotografie
Archiwum SGU RP

Poligraficzny Zakład Usługowy DRUKMAR
32-080 Zabierzów, ul. Rzemieślnicza 10

Spis treści

Od Redakcji str.5

Z życia SGU RP

„Oczy szeroko otwarte”. Kongres Uzdrowisk Polskich w Krynicy-Zdroju
(Przedruk - „Poradnik Kuracjusza” str.7-9

IV Polsko-Saksońskie Forum Gospodarcze

„Turystyka Uzdrowiskowa” str.10-11

Analiza ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o lecznictwie uzdrowiskowym,
uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej
oraz o gminach uzdrowiskowych (Dz. U. z dnia 1.09.2005 Nr 167 poz.
1399) (Jan Golba) str.12-17

Uzdrowiska po liftingu

Kto się nie rozwija ten się cofa. Sopot
w dobrych rękach (Sabina Wachna) str.18-20

Uzdrowisko Dąbki - teraz i w przyszłości str.21-23

Dwa lata ciężkiej pracy (Robert Murii) str.24

Promocja krajowa i zagraniczna

Gorący piasek za Kryniczankę (Katarzyna Rymarczyk-Wajda) .. str.25-26

Międzynarodowe Targi Turystyczne w Kijowie str.27

Układ Schengen zaporą dla wschodniej turystyki oraz wyzwaniem dla
polskiej polityki wizowej (Katarzyna Rymarczyk-Wajda) str.28-31

Referaty

„Zasady pobierania opłaty miejscowej za pobyt w uzdrowisku w 2008
roku” (dr Tomasz Wołowiec i dr Krzysztof Kaganek) str.32-36

„Zarządzanie jakością usług w turystyce”
(dr Tomasz Wołowiec) str.37-48

Od redakcji

Za nami niezwykle burzliwy 2007 rok, który dostarczył nam wiele emocji zarówno na polskiej jak i międzynarodowej scenie politycznej. Trwające zawirowania wywołane nowymi wyborami sejmowymi, przeplatały się z spełnionymi euforią wydarzeniami, do których należy oficjalne wejście Polski do układu Schengen, czy też poszerzenie grona gmin uzdrowiskowych w Polsce. Niniejszy Biuletyn Informacyjny „Jedziemy do wód w....” rozpoczynamy od podsumowania XVI Kongresu Uzdrowisk Polskich, który odbywał się w Krynicy-Zdroju w dniach 21-23 września 2007r. W przedwyborczej atmosferze trwały debaty branży turystycznej i uzdrowiskowej w której nie zabrakło przedstawicieli władz wyższego szczebla min. Bolesława Piechy –wiceministra zdrowia, Pawła Piotrowskiego –wiceministra Skarbu Państwa, Andrzeja Sośnierz –prezesa NFZ. Nie zabrakło również padających ze strony poprzednich władz niezwykle optymistycznych deklaracji m.in. zwiększenia nakładów na lecznictwo uzdrowiskowe czy też zapowiadających poprawę sytuacji polskich uzdrowisk. Tymczasem tuż po wyborach, nie rozwiązane od lat kluczowe problemy sektora uzdrowiskowego (prywatyzacja, niskie nakłady na lecznictwo uzdrowiskowe, stosowanie przepisów ustawy uzdrowiskowej), wróciły jak bumerang na porządek dzienny bieżących spraw: samorządów, podmiotów gospodarczych i ministerstw.

Na listę kluczowych dla jednostek samorządu terytorialnego spraw wróciła kwestia podjęcia nowelizacji ustawy o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych z dnia 28 lipca 2005 r. W niniejszym biuletynie zamieszczamy ogólną opinię prawną autorstwa Jana Golby-prezesa Zarządu SGU RP, szczegółowo opisującą wszelkie nieprawidłowości merytoryczne i prawne, występujące (zdaniem włodarzy gmin uzdrowiskowych) w obowiązującej ustawie uzdrowiskowej.

Znaczącym wydarzeniem w środowisku uzdrowiskowym, jest uzyskanie przez miejscowość Dąbki statusu uzdrowiska. Ta wspaniała o wyjątkowych walorach krajobrazowych i uzdrowiskowych gmina, zlokalizowana w centralnej części Pobrzeża Słowińskiego zachwyci wielu przyjeżdżających na wypoczynek i leczenie turystów i kuracjuszy już jako uzdrowisko. Uzyskanie statusu uzdrowiska, to pewien przywilej, ale również długa lista niezbędnych inwestycji infrastrukturalnych, które zapewniają możliwość prowadzenia leczenia uzdrowiskowego na wymaganym przepisami poziomie. W rozdziale „Uzdrowiska po liftingu” znajdziecie Państwo nie tylko prezentację walorów nowej gminy uzdrowiskowej, ale również wykaz najbliższych niezbędnych działań inwestycyjnych, które zamierza podjąć gmina Darłowo. Nie zabraknie również informacji na temat realizowanych w gminach uzdrowiskowych nowych inwestycji, ale na miarę XXI wieku, łączących tradycję kurortu z potrzebami współczesnego świata. Do takich rozwiązań przekonuje nas niezwykle prężnie się rozwijająca gmina Sopot.

Dynamicznie zmieniające swój wizerunek polskie miejscowości uzdrowiskowe stają w kolejce po zagranicznego klienta. Szeroki wachlarz usług turystycznych i uzdrowiskowych uwzględniający nie tylko preferencje i oczekiwania klientów, ale zachęcający do nowych form wypoczynku, praktykowanych w innych krajach Europy, przyciągając powinien szczególnie klientów zza wschodniej granicy. Krąg zainteresowanych polskimi uzdrowiskami ciągle się powiększa, bo do polskich uzdrowisk chcą przyjeżdżać klienci z Arabii Saudyjskiej. Zauroczeni walorami polskich uzdrowisk, wspaniałym krajobrazem i niepowtarzalną polską gościnnością zagraniczni goście zainteresowani są nie tylko wypoczynkiem, ale także lokowaniem kapitału w polskich miejscowościach uzdrowiskowych. Na łamach biuletynu znajdziecie Państwo sprawozdanie ze spotkania prezesa Zarządu SGU RP z przedstawicielami Narodowego Komitetu Turystyki z Arabii Saudyjskiej oraz obszerny artykuł dotyczący promocji uzdrowisk na wschodzie i zmian wynikających z wejścia Polski do układu Schengen.

Na prośbę naszych Czytelników zamieszczamy także dwa referaty naukowe: dra Tomasza Wołowca pt. „Zarządzanie jakością usług w turystyce” oraz dra Tomasza Wołowca i dra Krzysztofa Kaganka dotyczący „Zasad pobierania opłaty miejscowej za pobyt w uzdrowisku w 2008 r.”

Życzymy miłej lektury
Katarzyna Rymarczyk-Wajda
Kierownik Biura SGU RP

„Oczy szeroko otwarte”

Kongres Uzdrowisk Polskich w Krynicy-Zdroju

Pod hasłem „Otwórz oczy – zobacz polskie uzdrowiska” obradował XVI Kongres Uzdrowisk Polskich. Do Krynicy w dniach 21-23 września 2007 zjechało blisko 300 przedstawicieli sanatoriów, spółek uzdrowiskowych i innych podmiotów, nie dopisali przedstawiciele miast i gmin uzdrowiskowych. Przybyli natomiast przedstawiciele rządu, NFZ i banków. Na sali obrad było przedwyborczo, w kuluarach wszyscy podkreślali, że nic się nie zmienia. Chociaż współgospodarzem kongresu był burmistrz Krynicy Emil Bodziony, reprezentacja burmistrzów i wójtów miast i gmin uzdrowiskowych nie była liczna. W kuluarach mówiło się, że przyczyną tego było wyeliminowanie z organizacji kongresu Stowarzyszenia Gmin Uzdrowiskowych RP.

Nowa-stara prywatyzacja

Już pierwszego dnia jak bumerang wróciła sprawa prywatyzacji naszych zdrojów. Niestety, obecny w Krynicy podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa

Paweł Piotrowski przedstawił nowy-stary plan pozostawienia 14 uzdrowisk narodowych i prywatyzację pozostałych spółek (dawnych PPU) w dwóch grupach. Pięć spółek zostanie przeznaczonych na sprzedaż, w pięciu innych skarb państwa sprzeda 50 proc. udziałów, zachowując nadal pakiet kontrolny. Wpływy z prywatyzacji spółek, mają być przeznaczone na doinwestowanie 14 uzdrowisk narodowych. Rozporządzenie ministra w tej sprawie czeka na podpis, ale wiadomo, że przed wyborami raczej nie zostanie podpisane.

NFZ da więcej

Przedwyborcza atmosfera kongresu obfitowała w obietnice zwiększenia nakładów na lecnicтво uzdrowiskowe. Sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Bolesław Piecha zapewnił, że w roku 2008 lecnicтво uzdrowiskowe otrzyma o 30 procent więcej pieniędzy z Narodowego Funduszu Zdrowia niż obecnie. Prezes NFZ Andrzej Sośnierz poinformował,

że w 2008 roku na lecnicтво uzdrowiskowe zostanie przeznaczony 1,2 procent budżetu NFZ (było 0,9). Skorzystają na tym z pewnością pracownicy zatrudnieni w sanatoriach i szpitalach uzdrowiskowych.

Zabiegi poparte nauką

NFZ wprowadził obowiązek kontraktowania świadczeń oddzielnie w każdym z 16 oddziałów. Prezes Sośnierz zapowiedział również zmianę kierunku zainteresowania NFZ, zamiast świadczeniami leczenia uzdrowiskowego – rehabilitacją. – Będziemy chętnie płacić za zabiegi rehabilitacyjne i te zabiegi uzdrowiskowe, których efekt leczniczy gwarantują badania naukowe – zapowiedział Sośnierz. Wobec obowiązku złożenia do lipca 2008 roku przez gminy uzdrowiskowe operatów, w tym udo wodnienia medycznej wartości naturalnych surowców leczniczych, zabrzmiało to jak groźba odmowy płacenia w przyszłości przez NFZ zabiegów kąpieli w solance czy okładów z borowiny.



Występ Orkiestry Zdrojowej podczas Kongresu Uzdrowisk Polskich w Krynicy-Zdroju
 Autor zdjęcia:
 Kazimierz Skup

Jak się to ma do ponad 200 letniej działalności polskich zdrojów? Nie wiadomo.

Finansowanie bez zmian

Obecni na kongresie politycy nie odpowiedzieli na pytania o dalsze finansowanie uzdrowisk. Sprzedaż kilka lat temu uzdrowiska „Nałęczów”, minister Piotrowski nazwał jedną z najgorszych w Polsce prywatyzacji, ze względu na „małą transparentność transakcji i zbyt niską cenę”. Wiceminister zdrowia Bolesław Piecha wyjaśniał, że nowych właścicieli interesowała woda mineralna, dająca wielkie dochody, a nie podniesienie standardu usług leczniczych. Tymczasem właśnie produkcja wody mineralnej pozwala niektórym spółkom uzdrowiskowym jako tako funkcjonować. Nie wszystkim.

Bogate złoża i ubogie kontrakty

Polskie uzdrowiska mają bogate złoża leczniczych wód mineralnych i borowiny oraz znakomite

warunki klimatyczne miejscowości uzdrowiskowych. Niestety, to wszystko. Szpitale uzdrowiskowe i sanatoria przynoszą straty, z powodu malejącego od lat poziomu finansowania lecznictwa uzdrowiskowego przez NFZ.

Podczas gdy w 1998 r. budżet państwa przeznaczył na lecznictwo uzdrowiskowe 4,5% wydatków na ochronę zdrowia, w 2003 r. było to 1,48%, a w 2007 roku - 0,92% budżetu NFZ.

W praktyce oznacza to o połowę mniejsze kontrakty z NFZ i straty na działalności leczniczej. Dyrektorzy skarżą się także na niskie stawki, nie zmienione od 2005 r.

Niedoszacowanie cen usług przez NFZ powoduje, że Przedsiębiorstwo Uzdrowiskowe Ustroń S.A. jesienią, kiedy kuracjuszy jest mniej, musi brać kredyt żeby przeżyć.

Z powodu niedoinwestowania systematycznie maleje liczba łóżek w sanatoriach i szpitalach uzdrowiskowych.

NIK: sanatoria mają „pod górkę”

Od początku lat 90 uzdrowiska miały „pod górkę”. Kryzys zaczął się kiedy lecznictwo uzdrowiskowe zaliczono do działalności gospodarczej. Zdaniem NIK, która w 2002 roku kontrolowała uzdrowiska, występuje u nas relatywizm w traktowaniu spółek uzdrowiskowych jako podatników.

„Podatek od nieruchomości był wymierzany w takiej samej wysokości, jak innym podmiotom prowadzącym działalność gospodarczą, natomiast sprzedaż usług uzdrowiskowych i leczniczych była zwolniona z podatku VAT.

Tym samym spółki uzdrowiskowe nie mogły podatku naliczonego przy zakupie usług remontowych, energii elektrycznej, wody, usług telekomunikacyjnych itd., odliczyć od podatku należnego.

W jednym przypadku traktowane były jako podmioty prowadzące działalność gospodarczą, a w drugim jako placówki służby zdrowia” - czytamy w raporcie NIK z 2002 roku.

VAT bez zmian

Od tego czasu nic się nie zmieniało. Na kongresie w Krynicy dyrektorzy sanatoriów, tradycyjnie, kolejny raz dowiedzieli się, że nie da się zastosować stawki 0% zamiast zwolnienia z VAT działalności uzdrowskiej, bo jest to sprzeczne z dyrektywą UE. Informacji, że Austria, Niemcy czy Francja od lat stosują stawkę VAT na te usługi wiceminister Piecha nie przyjął do wiadomości.

Uzdrowiska inwestują

W latach 2003-2006 budżet dofinansował część spółek uzdrowskich kwotą 100 mln zł, co pozwoliło na najpilniejsze remonty. Od czasu do czasu z budżetu jeszcze coś kapnie, ale prezesi spółek uzdrowskich muszą sobie radzić sami. Nie wszystkim się udaje, ale część spółek inwestuje niewielkie środki korzystając z własnych pieniędzy, funduszy PFRON oraz NFOŚiGW.

Na remonty swoich obiektów Uzdrowisko Horyniec Sp. z o.o., przeznaczając pół miliona zł rocznie. Uzdrowisko Wieniec po restrukturyzacji przedsiębiorstwa w latach 2003-2006, przeprowadziło modernizację i remont obiektów. Zakupiono sprzęt rehabilitacyjny, jest nowa pijalnia. Środki na inwestycje pochodziły z budżetu (6,3 mln zł), PFRON i NFOŚiGW.

Uzdrowisko Rabka S.A. potrzebuje 10 mln zł na modernizację Szpitala Kardiologicznego, sanatorium „Pallace” i Szpitala Dziecięcego „Słoneczny Gród”. Liczy na resort Skarbu Państwa. Budynek mogą jednak nie czekać.

Skąd brać kasę?

Uzdrowiska narodowe liczą na dokapitalizowanie ze środków uzyskanych z prywatyzacji. Ministerstwo Skarbu Państwa na początku roku przedstawiło aktualną koncepcję prywatyzacji spółek uzdrowskich. Koncepcja jest, ale sprzedaży uzdrowskich nie ma.

Tymczasem bez podniesienia standardu usług, wyremontowania budynków, zakupu nowych łóżek, komercyjni kuracjusze - z których żyją uzdrowiska - nie przyjadą. Przykładem niech będzie Ustroń, który ma znakomitą bazę leczniczą, ale obiekty budowane były w latach 80. Sanatorium „Równica” wymaga kapitalnego remontu, brak nowego basenu hamuje rozwój SPA.

UE (nie)pomoże

Spółki uzdrowskie to duże przedsiębiorstwa i nie mogą bezpośrednio sięgnąć do środków z funduszy strukturalnych UE. Liczą na środki w regionalnych programach operacyjnych na lata 2007-2013. Nie wszyscy je dostaną, chociaż w regionalnych programach jest m.in. Centrum Hydroterapii w Konstancinie, budowa basenu leczniczego i sanatorium w Wieńcu, czy inwestycje o wartości 17 mln zł w Inowrocławiu. Na 50 mln zł z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego liczy Uzdrowisko Krynica-Żegiestów S.A.

Opłacalna tylko woda

Wobec ubogich kontraktów z NFZ uzdrowiska zarabiają więc na wodzie i borowinie na wynos. Wody mineralne i lecznicze z Krynicy trafiają m.in. na eksport do Kuwejtu, Arabii Saudyjskiej, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Libanu i USA. Sprzedaż „Kryniczanki” i „Zubera” to połowa dochodów spółki. Podobnie Zespół Uzdrowisk Kłodzkich S.A. od lat zyska z produkcji „Staropolanki” i „Wielkiej Pieniawy”. Uzdrowisko Wieniec z powodzeniem prowadzi produkcję wody mineralnej „Wieniecka Zdrój”.

SPA wita Was

Zdaniem specjalistów od sprzedaży, Nordic Walking, kąpiel w piwie i czekoladowy masaż na cztery ręce znacznie poprawią kondycję finansową

sanatoriów. Dlatego w polskich zdrojach już są programy odnowy biologicznej. Jednak prof. Irena Ponikowska, konsultant krajowy ds. balneologii i medycyny fizykalnej, uważa, że usługi typu SPA i wellness mogą być w uzdrowskach jedynie dodatkiem.

– Balneologia i balneoklimatologia to dziedziny medycyny uzdrowskiej polegające na wykorzystywaniu prozdrowotnych właściwości wód oraz borowin jako metod leczniczych, zwłaszcza w przypadku chorób przewlekłych. Taka terapia z wykorzystaniem surowców leczniczych, sprawdzonych w badaniach naukowych, jest jednym z trzech elementów właściwej terapii, na którą dodatkowo składa się odpowiednia dieta oraz farmakoterapia – twierdzi prof. Ponikowska. Ograniczanie działalności leczniczej na rzecz SPA, zdaniem prof. Ponikowskiej, jest zagrożeniem dla uzdrowskich.

Przeciwnicy tej koncepcji uważają, że rozwój usług SPA i wellness to lepsza oferta dla kuracjuszy i turystów i pewniejsza przyszłość uzdrowskich.

Co widać w koszyku?

Wiceminister zdrowia Bolesław Piecha zapewnił uczestników kongresu w Krynicy, że nie przewiduje się wyłączenia lecznictwa uzdrowskiego z koszyka świadczeń medycznych.

Na razie nie mamy koszyka, będzie za to nowy rząd i nowy minister zdrowia.

W zasadzie można powiedzieć, że dyskusja na temat finansowania uzdrowskich i ich przyszłości zaczyna się od nowa.

Początkiem będzie pewnie przedłużenie terminu składania operatów. Poza Dąbkami na razie nikt jeszcze się z tym dokumentem nie uporał. Operaty trafią do resortu zdrowia w lipcu bieżącego roku. Niektórym dopiero wówczas otworzą się oczy.

Autor: Kazimierz Skup

IV POLSKO -SAKSOŃSKIE FORUM GOSPODARCZE „TURYSTYKA UZDROWISKOWA”



Już od 4 lat Dolny Śląsk i Saksonia (RFN) prowadzą ścisłą wielokierunkową współpracę, którą podsumowują lub inspirują podczas dwustronnych spotkań. W 2007 roku Polsko-Saksońskie Forum Gospodarcze zorganizowano w Cieplicach, najstarszym polskim uzdrowisku.



Ideą organizacji Polsko-Saksońskiego Forum Gospodarczego jest obustronna potrzeba współpracy i budowania transgranicznych sieci kontaktów i powiązań w następujących sektorach gospodarczych:

- kultura i dziedzictwo kulturowe,
- turystyka,
- transport i komunikacja,
- infrastruktura i usługi społeczne,
- bezpieczeństwo publiczne,
- ochrona środowiska,
- gospodarka.

Podczas spotkania o międzynarodowej randze, rozważano możliwość osiągnięcia jak najwyższego poziomu rozwoju przedsiębiorstw, tak aby stanowiły one konkurencję na rynku światowym. Tematem ubiegłorocznego, już czwartego Forum była obecna sytuacja turystyki uzdrowskiej. W dniach 15 -

16 listopada 2007 roku Jelenia Góra - Cieplice gościła specjalistów tej branży z Niemiec, z odczytem wystąpili m.in. Steffen Schafer - reprezentujący Wydział Turystyki Saksońskiego Ministerstwa Gospodarki i Pracy, dr Christian Kirchner - Prezes saksońskich uzdrowisk w Bad Elster i Bad Brambach, Petra Siebert - specjalista od Marketingu i Public Relations przy Porcie lotniczym w Dreźnie.

W konferencjach uczestniczyli także polscy znawcy tematu: Prezes Stowarzyszenia Gmin Uzdrawiskowych RP - Jan Golba, Piotr Borys - Członek Zarządu Województwa Dolnośląskiego, Roman Jałako - Prezes Uzdrawiska Cieplice, przedstawiciele Zarządu Zespołu Uzdrawisk Kłodzkich S.A. i Dorota Giżewska - Prezes Uzdrawiska „Świeradów - Czerniawa”.

Dyskusje toczyły się przede wszystkim wokół uzdrowisk, których działalność nierozdzielnie wiąże się z turystyką, a które przecież w dużym stopniu decy-

dują o wzroście gospodarczym i ekonomicznym danego regionu. Obecną sytuację turystyki uzdrowskiej w Polsce, jej kierunki rozwoju i perspektywy rozwoju współpracy międzyregionalnej, - szczególnie omówił Prezes Stowarzyszenia Gmin Uzdrawiskowych - Jan Golba. Dużym uznaniem cieszyła się również wypowiedź Dr Kirchnera na temat rozwoju kurortów w Niemczech, w kontekście europejskim.

Drugiego dnia Forum odbyły się tematyczne warsztaty, podczas których uczestnicy mogli skonfrontować swoją wiedzę z opinią specjalistów. Warsztaty prowadzono w dwóch grupach. Podczas, gdy jedna zajmowała się infrastrukturą jako warunek rozwoju turystyki uzdrowskiej, pod kierownictwem Wojciecha Fedyki, druga grupa dyskutowała na temat wykorzystania energii odnawialnych w postaci wód geotermalnych, pod kierunkiem dr Józefa Fistka.

Redakcja

Analiza ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych (Dz. U. z dnia 1.09.2005 Nr 167 poz. 1399)

Cytowana wyżej ustawa była jedną z najbardziej oczekiwanych przez środowiska uzdrowiskowe regulacji prawnych a prace nad jej treścią trwały ponad 15 lat.

Kiedy w ustawie z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U Nr 16 poz. 95) pojawił się zapis artykułu 38 o treści „**odrębności ustroju gmin, które wykonują zadania o szczególnym charakterze, określają właściwe ustawy. Dotyczy to w szczególności gmin uzdrowiskowych**” wydawało się, że zapis ten dający delegację do uchwalenia ustawy „lex specialis” regulującej odrębności ustrojowe gmin uzdrowiskowych, szybko zostanie wypełniony treścią.

Niestety ten proces trwał aż 15 lat i chyba nie do końca rozwiązał to, co rozwiązane być powinno. Jak wynika z analizy projektów ustaw, pierwsi projektodawcy chcieli w nowej ustawie uregulować kwestie:

- odrębności ustrojowych gmin uzdrowiskowych,
- zadań gmin uzdrowiskowych,
- zasad finansowania zadań nałożonych na gminy uzdrowiskowe związanych z utrzymaniem statusu uzdrowiska,
- zasad nadawania miejscowości lub ich częściom statusu uzdrowiska lub statusu gminy uzdrowiskowej,
- związane z ochroną walorów uzdrowiskowych,
- związane z ochroną naturalnych surowców leczniczych,
- związane z prowadzeniem lecznictwa uzdrowiskowego,
- związane ze statusem lecznictwa uzdrowiskowego w systemie ochrony zdrowia,
- związane z zasadami finansowania lecznictwa uzdrowiskowego,
- związane z nadzorem nad lecznictwem uzdrowiskowym i statusem lekarza naczelnego uzdrowiska,
- związane z zasadami gospodarowania i prowadzenia działalności gospodarczej na obszarze uzdrowiskowych stref ochronnych,
- zasad ustalania, naliczania i wysokości opłat uzdrowiskowych,
- dostępności surowców leczniczych dla innych podmiotów niż uzdrowiskowe Spółki Skarbu Państwa,
- związane z prywatyzacją części spółek (uzdrowiskowych) skarbu Państwa,
- wnoszenia dodatkowych opłat i podatków przez osoby fizyczne i prawne na obszarze uzdrowiska,
- rekompensowania gminom utraconych dochodów z tytułu ustawowego obniżenia stawek podatku od nieruchomości, dla podmiotów prowadzących działalność uzdrowiskową.

Branża uzdrowiskowa, ale też i samorządy gmin posiadające na swoim terenie uzdrowiska domagały się także:

- ustawowego określenia wysokości nakładów na lecnicтво uzdrowiskowe,
- wprowadzenia podatku VAT w stawce „0” na uzdrowiskowe usługi lecznicze,
- umożliwienie rozwoju alternatywnego przemysłu turystycznego, a szczególnie możliwości budowy stacji narciarskich w uzdrowiskach górskich,
- częściowej zmiany dystrybucji podatków i opłat i powiązanie ich z uzdrowiskową działalnością gospodarczą.

W uchwalonej dnia 28 lipca 2005 r. ustawie o lecnictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych, przyjęto tylko część proponowanych we wcześniejszych projektach rozwiązań.

Już sam tytuł ustawy wskazuje, że kwestia wypełnienia treści art. 38 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym zesłała na plan dalszy, bowiem w uchwalonej ustawie skoncentrowano się przede wszystkim na lecnictwie uzdrowiskowym oraz na kwestiach związanych ze statusem uzdrowiska, a nie na kwestiach związanych ze szczególnym statusem gmin uzdrowiskowych.

W ustawie wręcz marginalnie potraktowano kwestie odrębności ustrojowych gmin uzdrowiskowych, zagospodarowania przestrzennego, statusu miejscowości klimatycznych, a zupełnie pominięto kwestie związane z własnością i dostępnością do surowców leczniczych innych podmiotów niż uzdrowiskowe spółki Skarbu Państwa.

Ustawa nie odniosła się też do kwestii wprowadzenia zmian w innych ustawach,- choćby w zakresie wprowadzenia podatku VAT na usługi uzdrowiskowe, czy też koncesji na eksploatację złóż leczniczych. Ustawa stworzyła jednak

zupełnie nowe podstawy do funkcjonowania uzdrowisk i gmin uzdrowiskowych, bowiem uzdrowiska i gminy uzdrowiskowe uzyskały:

- konstytucyjną ochronę, bo lecnicтво uzdrowiskowe stało się integralną częścią systemu ochrony zdrowia (art. 4 ustawy),
- potencjalne zwiększenie realnych nakładów na lecnicтво uzdrowiskowe, bo od chwili wejścia w życie przepisów ustawy, niemożliwe jest kontraktowanie usług leczniczych w obiektach położonych poza uzdrowiskami (art. 4 ust. 2 ustawy),
- możliwość ochrony swoich walorów uzdrowiskowych, bo przepisy ustawy wprowadziły kary za naruszenia jej postanowień (Rozdział 7 art. 50 i 51 ustawy),
- swobodę w zakresie pozyskiwania lub nie pozyskiwania statusu uzdrowiska (art. 34 i 35 ustawy),
- możliwość lokowania inwestycji turystycznych i innych związanych z działalnością turystyczną lub uzdrowiskową w strefie „A” uzdrowiska (art. 38 ust. 1 pkt I),
- możliwość pozyskania dodatkowych dochodów dzięki pobieranej opłacie uzdrowiskowej (art. 48 ustawy),
- możliwość uzyskania dotacji, równej wpływom z opłaty uzdrowiskowej, - na realizację specyficznych zadań uzdrowiskowych, które nie występują w innych gminach (art. 49 ustawy),
- możliwość utworzenia obszaru ochrony uzdrowiskowej, przez miejscowości nie będące uzdrowiskami (rozdział 5 art. 33-44 ustawy),
- prawo do używania nazwy określającej rodzaj miejscowości (art. 45 ustawy), stanowiącej swoisty wyróżnik

miejscowości i mówiący o jej uzdrowiskowym charakterze,

- prawo odrębności ustrojowej gmin uzdrowiskowych (art. 47 ustawy).

Szczegółowa analiza zapisów ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o lecnictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych

Już sama analiza tytułu ustawy wskazuje, że twórcy ustawy bardzo swobodnie potraktowali zapis art. 38 ustawy o samorządzie gminnym z dnia 8 marca 1990 r. bowiem na pierwszym miejscu postawiono w tytule jedną z form prowadzenia działalności gospodarczej, - na drugim wydzielony na terenie gminy obszar jakim jest uzdrowisko i gdzie może być prowadzona działalność uzdrowiskowa, - a dopiero na trzecim gminę, na terytorium której znajduje się uzdrowisko i gdzie może być prowadzona różna działalność, w tym także uzdrowiskowa.

Taki zapis zapewne odzwierciedla istniejące wciąż centralistyczne podejście do uzdrowisk i gmin uzdrowiskowych, będące pozostałością minionej epoki, która dawała władzom centralnym prawo władczego wkroczenia, w sposób gospodarowania terenami położonymi na terenie (ład przestrzenny) gminy, mimo tego, że jest to suwerenne uprawnienie samorządu gminnego (art. 7 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. Dz. U. Nr 16 poz. 95).

Z logicznego punktu widzenia, prawidłowo skonstruowany tytuł tej ustawy powinien brzmieć: **„Ustawa o gminach uzdrowiskowych, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o lecnictwie uzdrowiskowym”**. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że najszerszym pojęciem prawnym i merytorycznym jest tutaj **„gmina uzdrowiskowa”**, na obszarze której można wydzielać jednostki pomocnicze (dzielnica, osiedla, sołectwo), w tym także jednostki

o specyficznym charakterze w postaci **uzdrowiska**, - a dopiero na ich terenie, może być prowadzona działalność pod nazwą **lecznictwo uzdrowiskowe**.

Natomiast z punktu widzenia poprawności legislacyjnej, prowadzenie lecznictwa uzdrowiskowego w zakładach lecznictwa uzdrowiskowego powinno być przedmiotem zupełnie odrębnej regulacji prawnej.

Wydaje się, że w czasie nowelizacji ustawy - a taka nowelizacja jest konieczna, jak wykaże dalsza analiza zapisów- powinno się również uporządkować zapisy związane z jej nazwą.

Analizując szczegółowo zapisy ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach, obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych, stwierdzić należy, że ustawa zawiera szereg rażąco błędnych zapisów, jak też takich, które powinny być zmienione, ze względu na zupełnie zmienione zewnętrzne otoczenie prawne i ekonomiczne ustawy.

Do podstawowych błędów, które mogą mieć poważne znaczenie dla rozwoju społeczności lokalnych zaliczyłbym:

- zapis **art. 6.** ustawy, który wymienia jako zakłady lecznictwa uzdrowiskowego: szpitale uzdrowiskowe, sanatoria uzdrowiskowe, prewentoria uzdrowiskowe dla dzieci i przychodnie uzdrowiskowe. Przyjęcie takiej klasyfikacji zakładów lecznictwa uzdrowiskowego, może mieć daleko idące następstwa natury prawnej, ekonomicznej (podatki, kondycja finansowa zakładu lecznictwa uzdrowiskowego) i organizacyjnej.

Już w chwili obecnej, wiele obiektów hotelowych czy pensjonatów prowadzi także sanatoryjną i rehabilitacyjną działalność leczniczą. Wydaje się, że tak przyjęta klasyfikacja zakładów lecznictwa uzdrowiskowego, nie przystaje do istniejącej rzeczywistości, a w wielu przypadkach może nasuwać poważne wątpliwości, czy jest pro-

wadzona zgodnie z wymogami ustawy, która w art. 4 ust. 2 wymaga, aby lecznictwo uzdrowiskowe było prowadzone w zakładach lecznictwa uzdrowiskowego.

Tymczasem hotel, dom wczasowy, pensjonat nie są zakładami lecznictwa uzdrowiskowego. Prowadzenie lecznictwa uzdrowiskowego w hotelu, na części jego powierzchni nie może przesądzić, że spełnione zostały warunki do spełnienia wymogów ustawowych stawianych przed zakładami lecznictwa uzdrowiskowego.

Właściwym rozwiązaniem byłoby stwierdzenie, że są to obiekty spełniające określone wymogi, co do prowadzenia lecznictwa uzdrowiskowego.

Wprowadzenie nazwy szpital uzdrowiskowy, może budzić wątpliwości innej natury, które są związane z naliczaniem opłaty uzdrowiskowej, o której mowa w art. 48 ustawy. Przepisy odrębne (ustawa o podatkach, o opłatach lokalnych Dz. U. Nr 9 poz. 84 z 2002 r.) stwierdzają bowiem w art. 17 ust. 2, że opłaty uzdrowiskowej nie pobiera się od osób przebywających w szpitalach.

Czy szpital uzdrowiskowy, określony w ustawie z dnia 28 lipca 2005 r. o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych to taki sam szpital, jak ten określony w ustawie o zakładach opieki zdrowotnej?

Należy sądzić, że ustawodawca wprowadzając nazwę „szpital uzdrowiskowy” i określając jego zadania w ustawie o lecznictwie uzdrowiskowym, miał na uwadze inną kategorię szpitali niż powszechnie działające, a które działają w oparciu o wymogi ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej.

- zapis **art. 19 ust. 1 pkt 1** który mówi, że do zadań Ministra Zdrowia zaliczono „**wytyczanie kierunków działalności uzdrowisk w zakresie lecznictwa uzdrowiskowego**”. Zapis ten jest wyjątkowo nieprecyzyjny i musi bu-

dzić poważne wątpliwości co do możliwości jego zrealizowania w praktyce.

Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, uprawnienie do kształtowania ładu przestrzennego należy do samorządu terytorialnego. Zresztą ustawa, - w dalszej swojej treści,- nie precyzuje o jakie wytyczanie kierunków działalności uzdrowisk chodzi. Uzdrowisko to część obszaru gminy, i Minister Zdrowia nie ma żadnych instrumentów, aby wytyczać kierunek działania w zakresie lecznictwa uzdrowiskowego na obszarze uzdrowiska czy gminy

- zapis **art. 19 ust.1 pkt 8** ustawy który wprowadza obowiązek „**uwzględniania planów zagospodarowania przestrzennego dla stref ochronnych**”, o których mowa w **art. 38 ust. 1** ..”, a więc w stosunku do stref „A”, „B”, „C”.

Zastosowanie tego przepisu w praktyce, rodzić będzie bardzo poważne komplikacje zarówno natury organizacyjnej jak i prawnej, bo art. 33 ustawy mówi, że „granicę obszaru, któremu został nadany status uzdrowiska albo status obszaru ochrony uzdrowiskowej pokrywają się z granicami administracyjnymi gmin, miast lub jednostek pomocniczych”. Oznacza to, że jeżeli granice obszaru uzdrowiska nie pokrywają się granicami jednostki pomocniczej (dzielnicy, osiedla, sołectwa), to Minister Zdrowia uzgadnia plan zagospodarowania przestrzennego dla całej gminy.

W konsekwencji prowadzi to do takiej sytuacji, że Minister Zdrowia musiałby uzgadniać plan zagospodarowania przestrzennego dla całego Krakowa, bo to miasto ma uzdrowisko położone na części jego obszaru. Podobna sytuacja występuje w Jeleniej Górze i w innych miejscowościach. Wydaje się, że nie takie rozwiązanie było intencją ustawodawcy.

- zapis **art. 25** ustawy określił wymogi kwalifikacyjne jakie powinien spełniać lekarz naczelny

uzdrowiska. Wydaje się, że tak wysokie wymogi są niemożliwe do spełnienia, w sytuacji, kiedy brak jest specjalistów tej branży

- zapis **art. 33**, ustawy który mówi „Granice obszaru, któremu został nadany status uzdrowiska albo status obszaru ochrony uzdrowiskowej pokrywają się z granicami administracyjnymi gmin, miast lub jednostek pomocniczych gmin” natręcać musi w praktyce bardzo dużo problemów, bo jego zastosowanie wprost, rodzi poważne konsekwencje dla wielu gmin uzdrowiskowych. Jak to już wspomniano Kraków posiadający na swoim terenie uzdrowisko Swoszowice, musiałby utworzyć jednostkę pomocniczą w postaci uzdrowiska lub dzielnicy uzdrowiskowej, której zresztą statut miasta Krakowa nie przewiduje. Jej utworzenie wiązałoby się ze zmianą całego szeregu aktów prawnych prawa miejscowego i zreorganizowaniem całej struktury Urzędu. W podobnej sytuacji jest Jelenia Góra,- stanowiąca dużą jednostkę administracyjną. Cieplice Śląskie Zdrój, które są położone obok Jeleniej Góry musiałyby uzyskać status jednostki pomocniczej (uzdrowisko, osiedle uzdrowiskowe lub dzielnica uzdrowiskowa). O ile utworzenie jednostki pomocniczej z prawnego punktu widzenia jest możliwe, to organizacyjne wydzielenie takiej jednostki jest już wyjątkowo skomplikowane,- i to nie tylko w metropoliach i dużych jednostkach miejskich, ale nawet w małych gminach, gdzie często uzdrowisko obejmuje część miasta, osiedla lub sołectwa, bądź też jest położone na obszarze części miasta i części sołectwa. Wydzielenie jednostki pomocniczej wiąże się bowiem z całym procesem zmian prawnych, aż po wydzielenie granic jednostki pomocniczej i wprowadzenia zmian w ewidencji gruntów.

Dlatego, granice obszaru uzdrowiska powinny być wytyczone w sposób naturalny, wynikający

ze spełnienia przez dany obszar warunków ustawowych niezbędnych do utworzenia uzdrowiska. Nie powinno się wytyczać granic sztucznie, bo to prowadzi do absurdu.

- zapis **art. 34 ust 1 pkt 2** ustawy, mówi, że „**status uzdrowiska może być nadany obszarowi, który (...) posiada klimat o właściwościach leczniczych potwierdzonych na zasadach określonych w ustawie**”.

Zapis ten praktycznie eliminuje z mapy uzdrowisk te miejscowości, które spełniają wszelkie warunki, aby taki status otrzymać, lecz nie posiadają klimatu o właściwościach leczniczych. Tymczasem miejscowości te spełniają wszelkie kryteria, aby być uzdrowiskiem określone w art. 34 ustawy, posiadają klimat, który wprawdzie nie posiada właściwości leczniczych, ale też nie wpływa negatywnie na proces leczenia uzdrowiskowego, a miejscowość spełnia wszelkie wymogi w zakresie czystości powietrza.

- w **art. 35** ustawy nałożono na gminy obowiązek uzyskania potwierdzenia właściwości leczniczych naturalnych surowców leczniczych i właściwości leczniczych klimatu, w formie świadectwa wydawanego przez uprawnioną jednostkę. W wykonaniu przepisów ustawy Minister Zdrowia wydał Rozporządzenie (Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 30 listopada 2006 r. Dz. U. Nr 236 poz. 1708) - w sprawie szczegółowych wymagań, jakie powinna spełnić jednostka uprawniona do wydawania świadectw potwierdzających właściwości lecznicze naturalnych surowców leczniczych oraz właściwości leczniczych klimatu), w którym określił wymagania, jakie powinna spełniać jednostka uprawniona do potwierdzenia właściwości naturalnych surowców leczniczych i właściwości leczniczych klimatu. Następnie sporządził wykaz jednostek uprawnionych do potwierdzenia

właściwości leczniczych klimatu i naturalnych surowców leczniczych (Obwieszczenie Ministra Zdrowia z dnia 17 lipca 2007 r. Dz. Urz. Ministra Zdrowia Nr 12. poz. 65 z dnia 31.07.2007 r.) wskazując 3 jednostki do wydawania świadectw potwierdzających właściwości lecznicze klimatu i naturalnych surowców leczniczych.

Jednostki te przeprowadzają badania niezbędne do ustalenia właściwości leczniczych klimatu i naturalnych surowców leczniczych, w oparciu o ustalenia zawarte w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 13 kwietnia 2006 r. - w sprawie zakresu badań niezbędnych do ustalenia właściwości leczniczych naturalnych surowców leczniczych i właściwości leczniczych klimatu, kryteriów ich oceny oraz wzoru świadectwa potwierdzającego te właściwości.

Rozporządzenie to w § 1 stwierdza, że „oceny właściwości leczniczych naturalnych surowców leczniczych i klimatu dokonuje się na podstawie udokumentowanych badań z co najmniej ostatnich 3 lat poprzedzających złożenie wniosku o potwierdzenie właściwości leczniczych naturalnych surowców leczniczych i właściwości leczniczych klimatu”.

Zapis ten praktycznie eliminuje możliwość uzyskania świadectwa potwierdzającego właściwości lecznicze dla uzdrowiska, które takich badań nie przeprowadzało. Dotyczy to w szczególności badań odnoszących się do klimatu. Także miejscowości, które nie są uzdrowiskami, a które zamierzały wystąpić o status uzdrowiska będą miały poważne problemy z uzyskaniem takiego świadectwa, bo tam nikt nie przeprowadzał badań zarówno odnoszących się do klimatu jak i do naturalnych surowców leczniczych. Podkreślić należy ponadto, że zakres tych badań jest bardzo szeroki i może stworzyć poważne problemy w zakresie spełnienia wszystkich wymogów określonych w tych przepisach. Tymczasem nie uzyskanie przez gminę świadectwa potwierdzają-

cego właściwości lecznicze naturalnych surowców leczniczych i klimatu prowadzi w prostej konsekwencji do braku możliwości przygotowania operatu zdrowiskowego, a tym samym do utraty statusu uzdrowiska (art. 34 ust. 1 pkt 1 i art. 59 ust. 2, art. 40 ust. 4 ustawy). Na tle stosowania Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 13.04.2006 r. w sprawie zakresu badań (...), zachodzi też pytanie, czy rozporządzenie to jest zgodne z ustawą o lecznictwie uzdrowskim (...), bowiem art. 36 ust. 5 ustawy dał Ministrowi Zdrowia delegację do wydania rozporządzenia regulującego zakres badań i kryteria oceny właściwości leczniczych naturalnych surowców leczniczych i klimatu oraz prawo do ustalania wzoru świadectwa (art. 36 ust. 5 pkt 1-3 ustawy), ale nie upoważnił Ministra Zdrowia, do tego, aby ten określił, że te badania muszą pochodzić z co najmniej 3 letniego okresu, tym bardziej, że tych badań w tak ustalonym zakresie nikt nie prowadził, bo nie było takich wymogów prawnych. Poza zakresem tych rozważań pozostaje fakt, że do wydania takich świadectw zostały upoważnione zaledwie 3 jednostki naukowe i koszt przeprowadzenia badań i opracowań świadectw jest często poza zasięgiem możliwości finansowych budżetów, szczególnie małych gmin. Na tle stosowania przepisów dotyczących potwierdzania właściwości leczniczych naturalnych surowców leczniczych i klimatu powstaje też pytanie, o stosowanie przepisów Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 lutego 2006 r. w sprawie złóż wód podziemnych zaliczonych do solanek, wód leczniczych i termalnych oraz złóż innych kopalin leczniczych, a także zaliczenia kopalin pospolitych z określonych złóż lub jednostek geologicznych do kopalin podstawowych (Dz. U. z 2006 r. Nr 32 poz. 220), które określa złoża wód podziemnych zaliczonych do solanek i wód leczniczych w określonych złożach. Czy to Rozporządzenie ma w stosowaniu priorytet

przed cytowanym wyżej Rozporządzeniem Ministra Zdrowia, czy też priorytet ma rozporządzenie ministra zdrowia?

Zapisy art. 38 ustawy budżetowa poważne wątpliwości w stosunku do wielu przyjętych rozwiązań prawnych.

- w art. 38 ust. 1 ustawa posługuje się terminem „terenów zielonych”.

Jest to pojęcie prawnie niedookreślone i brak jest jego ustawowej definicji. Pojęcie to pochodzi raczej z języka potocznego. Jego stosowanie w ustawie może budzić poważne wątpliwości interpretacyjne. Nie wiadomo bowiem czy należy przez to rozumieć „tereny zieleni” określone w art. 5 oraz wymagane na podstawie art. 78 ustawy o ochronie przyrody z dnia 16 kwietnia 2004 r. (Dz. U. Nr 92 poz. 880) czy ewentualnie pod pojęciem „tereny zielone” należy rozumieć udział „powierzchni biologicznie czynnej”, który wymagany jest w planach miejscowych na podstawie § 4 pkt c Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz. U. Nr 75 poz. 690 z późniejszymi zmianami) i o którym mówi też ustawa zdrowiskowa w art. 39 ust. 4 pkt. 4.

- w art. 38 ust. 1 pkt 1 ppkt „l” wprowadzono zapis zabraniający „lokalizowania obiektów mogących znacząco oddziaływać na środowisko, zgodnie z odrębnymi przepisami (...)”.

Te odrębne przepisy, to Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 09.11.2004 r. w sprawie rodzajów przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko (Dz. U. Nr 257 z 2004 r. poz. 2573) których stosowanie w tym przypadku nie pozwala na: budowę np. dróg publicznych, sieci elektro-energetycznej, sieci kanalizacyjnej, wodociągowej, gazyfikacyjnej, kotłowni olejowych czy ga-

zowych zastępujących kotłownię koksowo-węglową, wykonywania wierceń za wodą termalną i leczniczą itp. W cytowanym przepisie inwestycje te jedynie wymagają lub mogą wymagać sporządzenia „raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko”, ale tylko wtedy, jeżeli lokowane są poza uzdrowskiem.

W strefie „A” uzdrowskiego, inwestycje te zgodnie z tak przyjętym zapisem ustawowym nie mogą być lokowane.

Wydaje się to być swoistego rodzaju absurdem, bo przecież nie taka była intencja ustawodawcy, aby nie pozwolić na realizację inwestycji infrastrukturalnych służących poprawie stanu środowiska naturalnego w uzdrowskich.

całkowity zakaz wyrębu drzew leśnych i parkowych za wyjątkiem cięć sanitarnych w strefie uzdrowskiej „A” i „B” (art. 38 ust 1 pkt 2 ppkt 4).

Wprowadzając taki zakaz (podobny jak zapisy dotyczące rezerwatów ochrony przyrody), ustawodawca nie zwrócił uwagi na to, że w większości uzdrowskich lasy pełnią funkcję tzw. lasów ochronnych, gdzie już z założenia występuje obowiązek poddawania się szczególnym rygorom gospodarowania.

W wielu uzdrowskich istnieją tzw. parki zdrojowe, które są obszarami zorganizowanymi i uporządkowanymi, służącymi rozwojowi turystyki uzdrowskiej. W parkach tych prowadzi się typową gospodarkę parkową, polegającą na wytyczeniu i utrzymaniu ścieżek pieszych, rowerowych, budowie i utrzymaniu altan parkowych, stawów, grobli, kolejek górskich, obiektów gastronomicznych, obiektów małej architektury itp. Wiąże się to, z prowadzeniem zagospodarowania terenu, zgodnie z przyjętym planem urządzeniowym parku czy lasu, mającego być miejscem odpoczynku i rekreacji. Jest więc rzeczą oczywistą, że prowadzenie gospodarki w takim terenie, wiąże się nie tylko

z nasadzeniem nowych drzew, ale też z ich wycinką i pielęgnacją. Lasy i parki wokół uzdrowisk, już zostały poddane daleko idącym przekształceniom (przebudowa ekosystemów), i wymagają dalszej kontynuacji tych prac. Zakaz wycięcia drzew leśnych i parkowych, może całkowicie zachwiać gospodarkę leśną i parkową w uzdrowiskach.

- w art. 38 ust. 1 pkt 3 pkt „c” – zapisano „**w strefie ochronnej „C” zabrania się lokalizacji nowych uciążliwych obiektów budowlanych i innych uciążliwych obiektów, w tym zakładów przemysłowych**”.

Zapis ten jest sformułowaniem nieprecyzyjnym, mogącym budzić poważne wątpliwości interpretacyjne. Takim uciążliwym obiektem budowlanym jest według tego zapisu np. obwodnica czy droga obciążająca. W przypadku uzdrowiska jej budowa ma bardzo ważne znaczenie dla ochrony środowiska i utrzymania walorów uzdrowiskowych. Zakaz jej realizacji zdecydowanie pogarsza walory uzdrowiskowe.

Niestety z punktu widzenia zapisów zawartych w ustawie, w niektórych gminach nie ma możliwości ulokowania jej poza obszarem uzdrowiska, bo zgodnie z art. 33 ustawy „Granice obszaru, któremu został nadany status uzdrowiska albo status obszaru ochrony uzdrowiskowej pokrywają się z granicami administracyjnymi gmin, miast lub jednostek pomocniczych”, a więc uzdrowisko znajduje się na całym obszarze gminy. Wątpliwości budzi także zakaz budowy zakładów przemysłowych. Zakładem przemysłowym jest w tym przypadku także rozlewnia wód leczniczych czy mineralnych. Wątpliwe jest, aby intencją ustawodawcy było wyeliminowanie rozlewni wód z uzdrowiska, ze strefy „C”. Zapis ten wymaga doprecyzowania lub wyjaśnienia.

narzuć obowiązek sporządzenia planu zagospodarowania przestrzennego na podstawie art. 38 ust. 2 ustawy

w terminie 2 lat od uzyskania statusu uzdrowiska.

Jest to zapis zbyt rygorystyczny i wywołujący daleko idące skutki prawne. Otóż na podstawie art. 62 ust. 2 ustawy o planowaniu przestrzennym, do czasu uchwalenia planu zagospodarowania przestrzennego należy zawiesić postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy. Ustawa o planowaniu przestrzennym z dnia 27 marca 2003 r. (Dz. U. Nr 80 poz. 7171 z późniejszymi zmianami) w art. 62 ust. 2 stanowi, „Jeżeli wniosek o ustalenie warunków zabudowy dotyczy obszaru, w odniesieniu do którego istnieje obowiązek sporządzenia planu miejscowego, postępowanie administracyjne w sprawie ustalenia warunków zabudowy zawieszają się do czasu uchwalenia miejscowego planu”. Zgodnie z cytowanym wyżej zapisem w stosunku do uzdrowiska istnieje obowiązek sporządzenia planu zagospodarowania przestrzennego w terminie 2 lat od uzyskania statusu uzdrowiska. Zaznaczyć przy tym należy, że bardzo często bywa tak, że obszar uzdrowiska znajduje się w granicach gminy i wówczas cała gmina (kilka lub kilkanaście sołectw i miasto) musi posiadać plan zagospodarowania przestrzennego. Ten zapis praktycznie paraliżuje działalność inwestycyjną w gminie.

- w art. 38 ustawy poza opisanymi kwestiami interpretacyjnymi natury prawnej, pojawiają się także kwestie natury merytorycznej w zakresie:

- ustalenia zbyt wysokich wymogów dotyczących procentowego udziału terenów zielonych w strefach „A” i „B”. Niektóre uzdrowiska nie są w stanie spełnić takiego wymogu.
- lokalizacji parkingów. Zarówno co do ich wielkości jak też określenia rodzaju parkingu (podziemny, naziemny, wielopoziomowy).

- art. 39 ustawy budzi takie same wątpliwości jakie dotyczą art. 38.

- art. 47 ustawy nakłada na gminę obowiązek powołania stałej Komisji Uzdrowiskowej i określenia przedmiotu jej działania oraz składu osobowego. Obowiązek ten został nałożony na Radę Gminy, a zatem domniemywać należy, że Rada powołuje Komisję na zasadach określonych w ustawie o samorządzie gminnym (art. 21 ustawy o samorządzie gminnym). Oznacza to, że członkami tej Komisji mogą być wyłącznie radni. Jednak z drugiej strony art. 21 ustawy o samorządzie gminnym przecież dawał możliwość powoływania przez Radę Gminy stałej Komisji, w tym także uzdrowiskowej. Wobec tego pojawia się pytanie, czy art. 47 ustawy o lecznictwie uzdrowiskowym (...) nakłada jedynie na gminę obligatoryjne zadanie powołania Komisji Uzdrowiskowej, - czy też daje ono możliwość innego kształtowania jej składu osobowego? Z analizy tego zapisu domniemywać należy, że zapis tej treści ma tylko jeden cel, - obligatoryjne powołanie Komisji Uzdrowiskowej i określenie jej zadań.

Jak wynika z dokonanej analizy zapisów ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych wiele zapisów tej ustawy jest nieprecyzyjnych i wywołuje poważne wątpliwości natury prawnej i kłopoty interpretacyjne.

Wiele jest jednak zapisów błędnych, które powinny być jak najszybciej usunięte z ustawy w drodze jej nowelizacji, bo hamować one będą rozwój uzdrowisk i utrudnią postępowanie administracyjne. W niektórych przypadkach mogą prowadzić nawet do tego, że miejscowość nie uzyska statusu uzdrowiska lub ten status utraci. A przecież nie to było intencją autorów projektu tej ustawy.

Autor: Jan Golba

Kto się nie rozwija, ten się cofa

Sopot w dobrych rękach

Sopot rokrocznie przyciąga wielu gości z kraju i za granicą. Włodarze miasta dobrze wiedzą, że piękna plaża, status uzdrowiska i renoma kurortu już wkrótce mogą nie sprostać rosnącym oczekiwaniom nowoczesnego kuracjusza. Obok świetnie rozwiniętej bazy hotelowej (4 tys. miejsc hotelowych, w tym dwa hotele pięciogwiazdkowe), Sopot wyprzedza inne miejscowości pod względem bogatej oferty usług typu Spa & Wellness, zaś funkcjonujące przez cały rok Wodne Miasteczko dostarcza niepowtarzalnych rozrywek zarówno tym, którzy lubią aktywnie spędzać wolny czas (kompleks basenów i zjeżdżalni), jak i tym, którzy szukają chwil relaksu (rozbudowana część dla saun), natomiast nowe hotele i pensjonaty coraz częściej zachęcają do skorzystania z atrakcyjnej oferty zabiegów odnowy biologicznej.

Już w tej chwili można wyobrazić sobie bajeczną przyszłość tego miasta. Sopot to jednak niepokojny duch wśród krajowych uzdrowisk – i mierzy coraz wyżej,

a nowe zadania przed jakimi stoi miasto to dowód na to, że marzenia się spełniają, a od bajkowej wizji do rzeczywistości wcale nie jest daleko.

W ostatnim numerze naszego biuletynu (nr lipcowy), w materiale poświęconym VI Zwyczajnemu Walnemu Zebraniu Członków SGU RP w Ustroniu, wspominaliśmy o działaniach, które z pewnością wpłyną na wysoką pozycję Sopotu wśród – śmiało rzec można – europejskich kurortów.

Przypomnijmy – podczas obrad, Wojciech Futek – wiceprezydent Sopotu, omówił i przedstawił model praktycznego zastosowania uzdrowskiego łańcucha wartości na przykładzie miasta Sopot. Głównym założeniem tego projektu było wypracowanie grupy produktów turystycznych pod marką „Sopot Sport & Spa”, skierowanej do osób poszukujących całorocznej oferty zdrowego i aktywnego wypoczynku. W ramach stworzonej marki powstały cztery pakiety:

Sopot Uzdrowisko, Sopot Sport i Rekreacja, Sopot Uroda i Sopot Rodzinny.

Podjęte w tym zakresie działania promocyjne umożliwiły poznanie preferencji środowiska uzdrowskiego i turystycznego. Natomiast konsekwencja i zaangażowanie wielu podmiotów oraz myśl o potrzebach potencjalnego klienta zadecydowały o tym, że na dzień dzisiejszy Sopot znajduje się w czołówce najprężniej rozwijających się miejscowości uzdrowskich.

O świetnej kondycji Sopotu świadczy podjęcie odważnego zadania, jakim jest budowa nowoczesnego kompleksu kulturalno-handlowo-usługowego. Łączna wartość tego przedsięwzięcia wynosi 90 mln euro. Centrum Sopot – bo o nim mowa, jest przykładem udanego i wyjątkowego na skalę krajową partnerstwa publiczno-prywatnego. Do realizacji tego zadania przystąpiła Spółka Centrum Haffnera, której udziałowcami są gmina Sopot (wniosła grunty pod budowę); NDI S.A. (generalny wy-

Architektoniczna
wizja Sopotu już w
najbliższym czasie
będzie
rzeczywistością



konawca całej inwestycji) i PKO BP.

Do niedawna plany odtworzenia sopockiego Domu Zdrojowego wydawały się nierealne, dziś – budowa nawiązująca do tradycji przedwojennych kurortów, jest sercem całej inwestycji. W obiekcie powstającym tuż przy wejściu na molo, na stałe znajdą swoje miejsce pijalnia wód solankowych oraz najnowocześniejsza i największa w Polsce północnej siedziba Państwowej Galerii Sztuki. Nowe wnętrza będą udostępnione już pod koniec bieżącego roku – prócz powierzchni wystawowej, przewidziano tu również miejsce na organizację imprez kulturalnych, konferencji i spotkań biznesowych. W tym celu ma również powstać tzw. centrum kongresowe połączone z luksusowym hotelem Sheraton Sopot Hotel Conference Center&Spa. Oficjalne otwarcie hotelu nastąpi tuż przed sezonem letnim w 2008 roku.

Całości inwestycji dopełni budowa tunelu samochodowego pod ul. Grunwaldzką. Dzięki nie-

mu sopocki deptak zyska swobodny dostęp do molo, a piesi nie będą narażeni na ryzykowną wędrówkę przez ruchliwą (zwłaszcza w sezonie letnim) ul. Grunwaldzką. Bywalcy słynnego Monciaku muszą również przygotować się na zmiany. Ich ulubiony plac – plac Przyjaciół Sopotu, zaskoczy dużo szerszą powierzchnią, ciekawym rozplanowaniem zieleni i małej architektury. Nowością będzie również małe centrum handlowo-gastro-nomiczne, którego wyższe piętra zostaną wykorzystane pod sale nowoczesnego Multikina. Prawdopodobnie już wiosną 2009 roku będzie można wybrać się na pierwszy seans.

Natomiast w pobliżu obecnego hotelu „Sofitel Grand” powstaje obiekt biurowy z bezpośrednim dostępem do podziemnego parkingu, zaś plac sąsiadujący z przyszłym biurowcem zostanie wykorzystany pod budowę funkcjonalnego kompleksu mieszkalnego. Zarówno pomysłodawcą, jak i autorem całości projektu

jest Przedsiębiorstwo Projektowania i Realizacji – MAT.

Odważne przedsięwzięcie, które diametralnie zmienia oblicze miasta zachęca do wdrażania kolejnych planów, tym razem mających na celu usprawnienie ruchu ulicznego w Sopocie. W sprawie budowy nowoczesnego tunelu samochodowego w paśmie ul. Niepodległości podjęto już pewne działania.

Nowa inwestycja przyniosła by skuteczne rozwiązanie problemów, z jakimi od kilku lat boryka się miasto. Ocenia się, że w ciągu dnia przez miasto przejeżdża ok. 40 tys. samochodów, w dużej mierze są to kierowcy jadący tranzytem z Gdyni do Gdańska – tak więc od dłuższego czasu główna arteria miasta zmaga się z uciążliwymi korkami, rosnącym zanieczyszczeniem powietrza i hałasem.

W pierwotnym zamyśle miała powstać droga nadziemna, ale wiążące się z jej budową straty (konieczność wyburzenia zabytkowych zabudowań Sopotu) wstrzy-

mały decyzje samorządowców. Odpowiednim rozwiązaniem okazała się budowa tunelu podziemnego. Projekt, liczącego 3,5 km długości tunelu, zyskał akceptację lokalnych władz i już w tej chwili czynione są starania o pozyskanie odpowiednich środków na ten cel.

Pisząc o licznych inwestycjach miasta, nie sposób pominąć budowy hali widowiskowo-sportowej. Olbrzymi obiekt powstający na granicy Gdańska i Sopotu już wiosną 2009 roku zostanie oddany do użytku. Na 8 hektarowej powierzchni będą się odbywać najlepsze imprezy sportowe, rozrywkowe i biznesowe.

W planach znalazła się również organizacja zawodów sportowych o najwyższej randze – mistrzostw Europy i świata. Atutem nowego obiektu z pewnością jest przestronna widownia licząca ok. 15

tys miejsc. Budowa, na której czele stoi Gdańsk i Sopot dofinansowywana jest ze środków unijnych Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego i z funduszy pochodzących od Ministerstwa Edukacji Narodowej i Ministerstwa Sportu.

Na zakończenie warto wspomnieć jeszcze o sopockiej marinie. Niezależnie od tego, czy znajdą się na to środki z funduszy unijnych, czy też nie Sopot powziął decyzję o budowie przystani jachtowej. Granice sopockiej mariny wyznaczy wyremontowana boczna ostroga i nowo wybudowany falochron. W jej basenie znajdzie miejsce ok. 100 jachtów i łodzi motorowych. Dodatkowo, przy molo powstanie punkt widokowy na przystań, z bosmanatem i kawiarnią dla zawiązających tu żeglarzy.

Nowe wyzwania przed jakimi stoi miasto to pomost łączący cenną tradycję kurortu z potrzebami współczesnego świata. Pomost ten zbudowany jest w oparciu o zasadę, że nie warto chować się w cieniu i żyć sławą przeszłości, bo przecież – Kto się nie rozwija, ten się cofa. Filary tego pomostu są mocne, gwarantowane myślą o przyszłości kolejnych pokoleń. Miejmy nadzieję, że dla pozostałych gmin Sopot stanie się przysłowiowym wiatrem w żagle i zainspiruje nowymi pomysłami. Tymczasem, pozostaje życzyć miastu pomyślności na drodze do wytyczonego celu.

/Na podstawie materiału zamieszczonego w „Dzienniku Bałtyckim” –wrzesień 2007r., w dodatku do „Dziennika Polskiego”/.

Autor: Sabina Wachna

Nowe wyzwania przed jakimi stoi miasto to pomost łączący cenną tradycję kurortu z potrzebami współczesnego świata. Pomost ten zbudowany jest w oparciu o zasadę, że nie warto chować się w cieniu i żyć sławą przeszłości, bo przecież - Kto się nie rozwija, ten się cofa. Filary tego pomostu są mocne, gwarantowane myślą o przyszłości kolejnych pokoleń. Miejmy nadzieję, że dla pozostałych gmin Sopot stanie się przysłowiowym wiatrem w żagle i zainspiruje nowymi pomysłami. Tymczasem, pozostaje życzyć miastu pomyślności na drodze do wytyczonego celu.

Uzdrowisko Dąbki

- teraz i w przyszłości

W imieniu całej społeczności gmin uzdrowiskowych składamy władzom Gminy Darłowo serdeczne gratulacje, z okazji uzyskania przez miejscowość Dąbki statusu uzdrowiska.

Jest to bezspornie znaczące wydarzenie w środowisku uzdrowiskowym, które z radością przyjęło informację o poszerzeniu grona gmin uzdrowiskowych. Zdajemy sobie sprawę, że status uzdrowiska władze samorządowe uzyskały nie tylko dzięki walorom uzdrowiskowym miejscowości Dąbki, ale też dzięki konsekwencji i wytrwałości w pracach nad długą listą rygorystycznych procedur wymaganych w procesie uzyskiwania statusu uzdrowiska.

Jesteśmy przekonani, że uzyskanie przez miejscowość Dąbki statusu uzdrowiska, stanie się dodatkowym impulsem dla innych gmin w Polsce, w staraniach o uzyskanie statusu uzdrowiska.

REDAKCJA

Uzdrowisko Dąbki położone jest w centralnej części Pobrzeża Słowińskiego, urozmaiconej pojedynczymi wałami moren czołowych, dochodzących do 134 m n.p.m. w okolicy Koszalina. Wybrzeże mor-

skie w okolicy Dąbek jest płaskie, z szeroką piaszczystą plażą, otoczoną pasmem nadmorskich wydm, porośniętych głównie sosną zwyczajną i sosną czarną.



W południowej części miejscowości znajduje się jezioro Bukowo o powierzchni 18 km², powstałe w czasie transgresji morskiej, kiedy to utworzona zatoka została zamknięta przez mierzeję. Wzdłuż brzegu morza ciągnie się przepiękna sześciokilometrowa promenada leśna. Dąbki położone są w strefie klimatu nadmorskiego, silnie oddziałującego na organizm ludzki, złagodzonego obszarami leśnymi oraz bliskością rozległego jeziora Bukowo. Ten szczególny klimat, odznaczający się działaniem bodźców ochładzających, uwarunkowanych temperaturą powietrza, większą jego wilgotnością i silniejszym wiatrem typowym dla strefy kontaktowej ląd-powietrze, wykorzystuje się w leczeniu wielu schorzeń.

Wpływ klimatu morskiego na organizm człowieka

Czyste, wilgotne i chłodne powietrze bardzo dobrze wpływa na usprawnienie układu oddechowego.

Przebywanie w tym klimacie sprzyja pogłębieniu się oddechu oraz zwiększeniu pojemności oddechowej płuc. Klimat nadmorski wybitnie korzystnie wspomaga leczenie chorób dróg oddechowych i alergii, tak licznie występujących dzisiaj u dzieci i dorosłych.

Aerozol morski powstaje poprzez uwalnianie się cząstek chlorku sodowego i innych składników mineralnych z wody morskiej w wyniku rozbijania się jej o brzeg, tarcia wiatru o powierzchnię wody oraz unoszenia się cząstek wody w procesie parowania. Koncentracja aerozolu jest największa na plaży, dlatego zalecane są spacerowanie nad brzegiem morza, szczególnie przy wietrznej pogodzie (prędkość wiatru 4-8 m/s).

Powietrze nadmorskie charakteryzuje się zwiększoną zawartością jodu. W ciepłej porze roku, podczas pogody słonecznej, występuje tzw. bryza morską i lądową,

spowodowana różnicami w nagrzaniu się powietrza nad morzem i lądem. To korzystne zjawisko biometeorologiczne wpływa na łagodzenie bodźców termicznych oraz na zwiększenie zawartości aerozolu morską i jodu w strefie przybrzeżnej, co ma duże znaczenie szczególnie dla aklimatyzacji dzieci w wieku od 3 do 6 lat, przyjeżdżających do Dąbek z bardzo zanieczyszczonych środowisk miejskich.

Bodźce klimatu nadmorskiego, charakterystyczne dla Dąbek, prowadzą do usprawnienia mechanizmów termoregulacyjnych i hartowania organizmu, przebywanie w tym klimacie sprzyja zmniejszeniu wrażliwości na zmiany warunków meteorologicznych, a tym samym skłonności do przeziębień.

Podstawowym wskazaniem klimatycznym w profilu chorób układu oddechowego są walory higieniczne powietrza, bez zanieczyszczeń pyłowych i gazowych.

Po wielu latach starań działalność sanatoryjna w Dąbkach została uwieczniona nadaniem miejscowości statusu uzdrowiska.
W sanatoriach w Dąbkach leczone są m.in.:

- choroby układu oddechowego,
- choroby układu krążenia,
- schorzenia reumatyczne w okresie podoстрыm i przewlekłym,
- choroby przewodu pokarmowego,
- nerwice,
- moczenie nocne.

Dąbki, jako miejscowość o czystym powietrzu, spełniają w całej rozciągłości te wskazania - w promieniu wielu kilometrów nie ma źródeł emisji zanieczyszczeń, a duże obszary leśne stanowią dodatkową ochronę przed ich napływem. W powietrzu jest duża ilość fitoncydów o działaniu bakterio-bójczym, bakteriostatycznym i stymulującym układ oddechowy człowieka. Znaczne zróżnicowanie klimatu miejscowości (mikroklimat plaży, specyficzne warunki klimatyczne strefy nadmorskiej, zieleni leśnej - głównie sosnowego boru - i jeziora) sprzyjają dawkowaniu dzieciom różnych bodźców klimatycznych.

Dąbki - przeszłość i przyszłość

Utworzenie uzdrowiska w Dąbkach, w miejscu tak spokojnym i wolnym od zanieczyszczeń, w obliczu nasilającej się liczby chorób układu oddechowego i alergii (zwłaszcza u dzieci) jest jak najbardziej celowe

i słuszne. Od 1989 roku w Dąbkach z dużym powodzeniem leczone są dzieci w różnym wieku, nawet te najmniejsze, które przebywają na kuracji najczęściej pod opieką swoich matek. Pobyt matki z dzieckiem eliminuje stres spowodowany rozłąką, dzięki czemu uzyskuje się bardzo dobre efekty lecznicze. Dzieci przystosowują się szybko do nowych warunków i nawet niezbyt długie pobyty w sanatorium dają wymierne korzyści zdrowotne.

Nasze obserwacje wykazują, że pobyt w Dąbkach poprawia ogólne samopoczucie, wentylację płuc, czynności układu krążenia, poprawia łaknienie, sen, zwiększa aktywność psychoruchową. Nasi kuracjusze często przyjeżdżają ponownie dla utrwalenia efektów leczenia. Po wielu latach starań działalność sanatoryjna w Dąbkach została uwieczniona nadaniem miejscowości statusu uzdrowiska. W sanatoriach w Dąbkach leczone są m.in.:

- choroby układu oddechowego,
- choroby układu krążenia,
- schorzenia reumatyczne w okresie podoстрыm i przewlekłym,
- choroby przewodu pokarmowego,
- nerwice,
- moczenie nocne.

Sanatoria, w których pracuje wykwalifikowana kadra medyczna, corocznie wzbogacane są o najnowocześniejsze urządzenia lecznicze. Odkryte złoża borowiny są bardzo dobrej jakości. Badania geologiczne wykazały też występowanie złóż chlorkowo-sodowych. W najbliższej przyszłości należy rozpoznać możliwość eksploatacji złóż wód geotermalnych. Nowo powstałe Uzdrowsko Dąbki ma więc szerokie perspektywy. Pragniemy również rozwinąć dotychczasową działalność w zakresie leczenia dzieci dotkniętych chorobami nowotworowymi.

Archiwum: Gmina Darłowo

Dwa lata ciężkiej pracy

By spełnić warunki utrzymania statutu uzdrowskiego dla Dąbek i pozostałej strefy, nasza gmina musi spełnić podstawowe kryteria rozwoju z dziedziny ochrony środowiska i infrastruktury budowlano - drogowej.

Najważniejsze to czystość i porządek , dlatego w planach na najbliższe dwa lata jest wybudowanie nowej oczyszczalni ścieków z dala od jeziora Bukowo. Przedsięwzięcie to choć drogie to zapewne wpłynie na rewitalizację jeziora i polepszy klasę czystości wód naszego akwenu. By zmienić infrastrukturę budowlano-drogową (obwodnica, park, chodniki, ścieżki pieszo-rowerowe, zakład przyrodolecznicy) należy w ciągu dwóch lat uregulować zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego dla Gminy Darłowo. Wiąże to się z kierunkiem rozwoju miejscowości nadmorskiej na najbliższe 15 lat.

Doprowadzenie gazu do Dąbek i najbliższych miejscowości to plan ambitny ale możli-



Wójt
Franciszek
Kupracz

wy dzięki dobrej współpracy z Zarządem Zakładu Gazowniczego w Koszalinie, który jest w stanie pokryć 30 % kosztów inwestycji.

Kwoty przeznaczone na tego typu przedsięwzięcia sięgają kilku milionów złotych. Część postaramy się pozyskać z funduszy europejskich, a część pokryjemy z własnych środków budżetowych.

Drobne inwestycje takie jak oznakowanie uzdrowskiego Dąbki czy też pozyskanie koncesji na wydobycie borowin to bieżące sprawy, które są normalną procedurą w chwili uchwalenia statusu uzdrowskiego dla Dąbek.

Najważniejszą sprawą co jeszcze raz podkreślę jest dbałość o czystość naszego środowiska. Życzę tego sobie jak i mieszkańcom strefy uzdrowskiej od których realizacja moich planów i zamierzeń wiele zależy.

Z Wójtem Gminy Darłowo Franciszkiem Kupraczem rozmawiał Robert Murii

Gorący piasek za Kryniczankę

Czeskie Karlowe Wary, Mariańskie Łaźnie i słowackie Pieszczyany, węgierski Héviz coraz częściej goszczą u siebie klienta w przysłowiowej arafatce. Nie jest już nowością fakt, że gdy bogaty Europejczyk wygrzewa się na piaskach Morza Czerwonego, Arab odwiedza środkowo-wschodnią Europę w poszukiwaniu – nie tylko atrakcyjnej oferty wypoczynkowej, ale też nowych miejsc dla kolejnych inwestycji.

Do niedawna oferta polskich uzdrowisk były zainteresowane przede wszystkim państwa Unii Europejskiej plus sąsiedzi zza wschodniej granicy. Krąg ten jednak cały czas się powiększa, czego dowodem jest zakończona w październiku 2007 r. wizyta przedstawicieli Na-

rodowego Komitetu Turystyki z Arabii Saudyjskiej. Nad przebiegiem i prawidłową organizacją wizyty czuwała Polska Organizacja Turystyczna. W skład 18-osobowej grupy weszli przedstawiciele arabskich biur podróży, członkowie zarządu Izby Turystyki i właściciele hoteli.

Podczas kilkudniowego pobytu w Polsce (od 20 do 27 października 2007r.) delegaci odwiedzili m. in. Ciechocinek, Nałęczów, Krynicę-Zdrój i Muszynę. Wrażenia wzrokowe zostały wzbogacone również częścią merytoryczną, o którą postarał się Prezes Stowarzyszenia Gmin Uzdrawiskowych RP – Jan Golba. W luksusowym hotelu „Klimmek” (Muszyna-Złockie) odbyło się spotkanie, podczas którego Prezes Stowarzyszenia zachwalał ofertę rodzimych uzdrowisk. Ogromnym zainteresowaniem Arabów cieszyły się przede

wszystkim kliniki zdrowia i urody, instytuty SPA oferujące szeroki wachlarz usług pielęgnacyjno-rekondycyjnych, ale bogata oferta klasycznego leczenia uzdrowskiego, opartego na unikatowych surowcach naturalnych zyskała również uznanie. Dzięki pokazom multimedialnym Panowie zapoznali się z historią polskich uzdrowisk, ich lokalizacją oraz specyfiką funkcjonowania. Jan Golba zwracał uwagę na niepowtarzalną w skali Europy i różnorodność surowców naturalnych, które mają zbawienny wpływ na zdrowie człowieka. Dużym zainteresowaniem cieszyły się lecznicze wody mineralne tak jak: „Jan”, „Słotwinka”, „Zuber” z Krynicy-Zdroju, „Storopolanka”, „Wielka Pieniawa” z Polanicy-Zdroju, „Muszynianka” z Muszyny, „Piwniczanka” z Piwnicznej, a także wiele innych produktów pielęgnacyjnych wyprodukowanych na bazie naturalnych składników leczniczych np. sól jodowo-bromowa z okolic Iwonicza-Zdroju

Podczas kilkudniowego pobytu w Polsce (od 20 do 27 października 2007r.) delegaci odwiedzili m.in. Ciechocinek, Nałęczów, Krynicy-Zdrój i Muszynę. Wrażenia wzrokowe zostały wzbogacone również częścią merytoryczną, o którą postarał się Prezes Stowarzyszenia Gmin Uzdrawiskowych RP - Jan Golba. W luksusowym hotelu „Klimek” (Muszyna-Złockie) odbyło się spotkanie, podczas którego Prezes Stowarzyszenia zachwalał ofertę rodzimych uzdrowisk. Ogromnym zainteresowaniem Arabów cieszyły się przede wszystkim kliniki zdrowia i urody, instytuty SPA oferujące szeroki wachlarz usług pielęgnacyjno-rekondycyjnych, ale bogata oferta klasycznego leczenia uzdrawiskowego, opartego na unikatowych surowcach naturalnych zyskała również uznanie.

itp., stosowanych powszechnie w leczeniu uzdrawiskowym i kosmetyce.

Prezentacja oferty turystyczno-uzdrawiskowej polskich miejscowości uzdrawiskowych została przyjęta z ogromnym zainteresowaniem, co przełożyło się na pytania dotyczące możliwości zainicjowania sprzedaży usług turystycznych i uzdrawiskowych polskich kurortów przez arabskich touroperatorów. Takich działań możemy pozazdrościć naszym sąsiadom (Słowacja, Czechy, Węgry), którzy o wiele wcześniej zwrócili uwagę na niezwykle perspektywiczny choć specyficzny rynek. Spełnienie oczekiwań tak zamożnego i odmiennego kulturowo klienta wymagało wiele pracy i przeobrażeń dostosowawczych, które widoczne są nie tylko w gastronomii, obsłudze, ale również w specjalnie zaprojekto-

wanych architektonicznie i funkcjonalnie obiektach. Wszystko po to, aby klient czuł się jak u siebie w domu, a profesjonalizm i jakość oferowanych usług nakłaniały do powrotu. Trudno zresztą się dziwić, kiedy kwoty za pobyt w apartamencie rzędu 800-900 zł nie przerażają, a wręcz przeciwnie są dla nich śmiesznie niskie. Warto zapytać czy nasza branża turystyczna i uzdrawiskowa podejmie wyzwanie spełnienia oczekiwań tak wymagającego klienta i czy odpowiednio zagospodaruje ten segment rynkowy?

W ślad za zainteresowaniem usługami leczniczymi i turystycznymi pojawił się temat możliwości inwestycyjnych w Polsce. Panowie zaskoczeni niską ceną obiektów noclegowych gotowi są już dzisiaj podpisywać wiążące umowy partner-

skie czy kupna, przed czym powstrzymuje ich, już nie tak korzystne jak ceny, i nie do końca jasne polskie prawo.

Z auroczeni krynicką Jaworzyną, Saudyjczycy gotowi są już wypoczywać w naszych stronach. Czy zatem dojdzie do wymiany gorących piasków na naszą cenną zmineralizowaną wodę? Za piaski podziękujemy, wystarczy ten nasz, ukochany z nad Bałtyku. Ale spółka polsko-arabska, która może wnieść wiele ożywienia do rodzimej turystyki? – czemu nie. Pozostaje żywić tylko nadzieję, że spotkanie z polskim krajoznawcą, z polskim klientem, a co najważniejsze z polską gościnnością zaowocuje udaną w przyszłości współpracą, a jeżeli nie współpracą to chociaż miłym wypoczynkiem – tylko w polskich kurortach.

Autor: Katarzyna Rymarczyk-Wajda

Międzynarodowe Targi Turystyczne w Kijowie

W dniach 11-13 października 2007 r. na terenie Narodowego Kompleksu Wystawienniczego „Expocenter of Ukraine” w Kijowie odbywały się XIV Międzynarodowe Targi Turystyczne „Ukraine 2007” przyciągając rekordową, ponad 700 liczbę wystawców z 42 państw.

W ramach polskiego stoiska narodowego organizowanego przez Polską Organizację Turystyczną ofertę turystyczną i uzdrowską prezentowali: Krynicka Organizacja Turystyczna, Urząd Marszałkowski, UM Kraków, powiaty: żywiecki, bielski, cieszyński, miasto Bielsko-Biała, Związek Gmin Jurajskich oraz liczni touroperatorzy i przewoźnicy.

Stowarzyszenie Gmin Uzdrawiskowych RP, jako jedno z nielicznych, posiadało kompleksową ofertę turystyczno-uzdrowską z ponad 20 gmin uzdrowskich w Polsce.

Podczas targów podpisano list intencyjny o współpracy między Organizacją Turystyki Ukrainy



i Polską Organizacją Turystyczną. Porozumienie dotyczy wzajemnej promocji regionów oraz podjęcia wspólnych działań w wybranych krajach Europy w związku z organizacją piłkarskich mistrzostw Europy Euro 2012. Sportową atmosferę jaka panowała na polskim

stoisku narodowym podgrzewały emocje zawodników rozgrywających mecze futbolu przy pomocy stołów do gry „w piłkarzyki”. Zwycięzcy otrzymywali miłe prezenty w postaci: parasoli, plecaków i innych gadżetów przypominających o zbliżającej się olimpiadzie.

Układ Schengen

zaporą

dla wschodniej turystyki

oraz wyzwaniem

dla polskiej polityki wizowej

O znaczeniu i potencjale dochodowym turystyki jako gałęzi gospodarczej nie trzeba dzisiaj nikogo przekonywać. Wiedzą o tym dobrze decydenci wielu państw, którzy stawiając na rozwój turystyki z roku na rok szacują niebagatelny wkład tego sektora w tworzenie PKB.

Nie bez powodu sektor ten jest pielęgnowany przez kraje wspólnotowe, ze względu na możliwość wielosektorowego stymulowania gospodarki kraju. Turystyka (przez swoją interdyscyplinarność) może równocześnie być panaceum na wiele „dolegliwości gospodarczych” tzn. generuje nowe miejsca pracy (każde zatrudnienie w turystyce generuje 3-4 miejsca pracy w zawodach pokrewnych), zapewnia wpływy do budżetu, rozwija przedsiębiorczość (małe i średnie przedsiębiorstwa), stymuluje inwestycje oraz zmiany w infrastrukturze i branżach okoturystycznych itp. W Polsce gospodarka turystyczna (dobra i usługi, ruch podróży) stanowi ok. 4,6 – 8 proc. wkładu w PKB i daje za-

trudnienie ok. 6,4-8,9 proc. ogółu pracujących¹. Aby przemysł turystyczny mógł prężnie się rozwijać, wymaga przede wszystkim spójnej i racjonalnej polityki państwa. Jednym z determinantów tego rozwoju jest tworzenie warunków dla rozwoju turystyki, utrzymanie jak najwyższego wskaźnika ruchu turystycznego i właściwa polityka wizowa.

Wejście Polski w struktury Unii Europejskiej diametralnie zmieniło sytuację naszego kraju. Z jednej strony mogliśmy liczyć (jako nowy kraj członkowski) na wzrost turystyki przyjazdowej (turystów z krajów wspólnotowych) i dochody z tym faktem związane, a z drugiej strony rozpoczął się i trwa nadal proces wdrożeń i przystosowań (w tym wizowy) warunkujących przyszły rozwój turystyki.

Z dniem 21 grudnia 2007 r. Polska wraz z 8 państwami (Węgry, Słowenia, Słowacja, Malta, Łotwa, Litwa, Estonia, Czechy) oficjalnie znalazła się w układzie Schengen². Oznacza to, że mieszkańcy 24 państw Europy (poza

Wielką Brytanią i Irlandią, Norwegią i Islandią –nie wchodzącymi w skład strefy Schengen) mogą przekraczać granice tych krajów, nawet nie pokazując dowodu tożsamości.

To nietuzinkowe wydarzenie historyczne, zamykające burzliwe karty historii (rygorystyczne strzeżenie granic PRL itp.) otwiera dla Polski nowe perspektywy, ale również stanowi niebagatelne wyzwanie, bowiem granice Polski będą kluczowym strażnikiem (w szerokim słowa znaczeniu) państw znajdujących się w układzie. Euforia i radość towarzyszyły temu wydarzeniu i słusznie, bo zewnętrznie dla obywatela polskiego „Schengen” utożsamiany jest ze swobodą podróży, brakiem procedur kontrolnych na granicach, pewnym porządkiem i większą wykrywalnością przestępstw.

Jednakże Schengen to również kodeks postępowania przejawiający się w jednolitych zasadach w zakresie kontroli na granicach zewnętrznych, we wspólnej polityce wizowej i wzajemnej współpra-

cy w zakresie bezpieczeństwa publicznego. Czy zatem nowy „schengenowski” ład i porządek otwiera przed Polską nowe perspektywy czy też niesie daleko idące (nawet nieodwracalne) konsekwencje?

Niewątpliwie pozytywów tych zmian jest wiele, ale nie brak również negatywnych następstw, wśród których należy wymienić m.in. ograniczenie kontaktów z naszymi bliskimi sąsiadami na Wschodzie, prowadzących do zmniejszenia turystyki przyjazdowej do naszego kraju. Powyższa prognoza jest równoznaczna z przekreśleniem kilkuletnich lat pracy branży turystycznej i uzdrowiskowej, zabiegającej o wschodniego klienta, zmarnowaniem znacznej ilości środków finansowych (również rządowych) wydat-

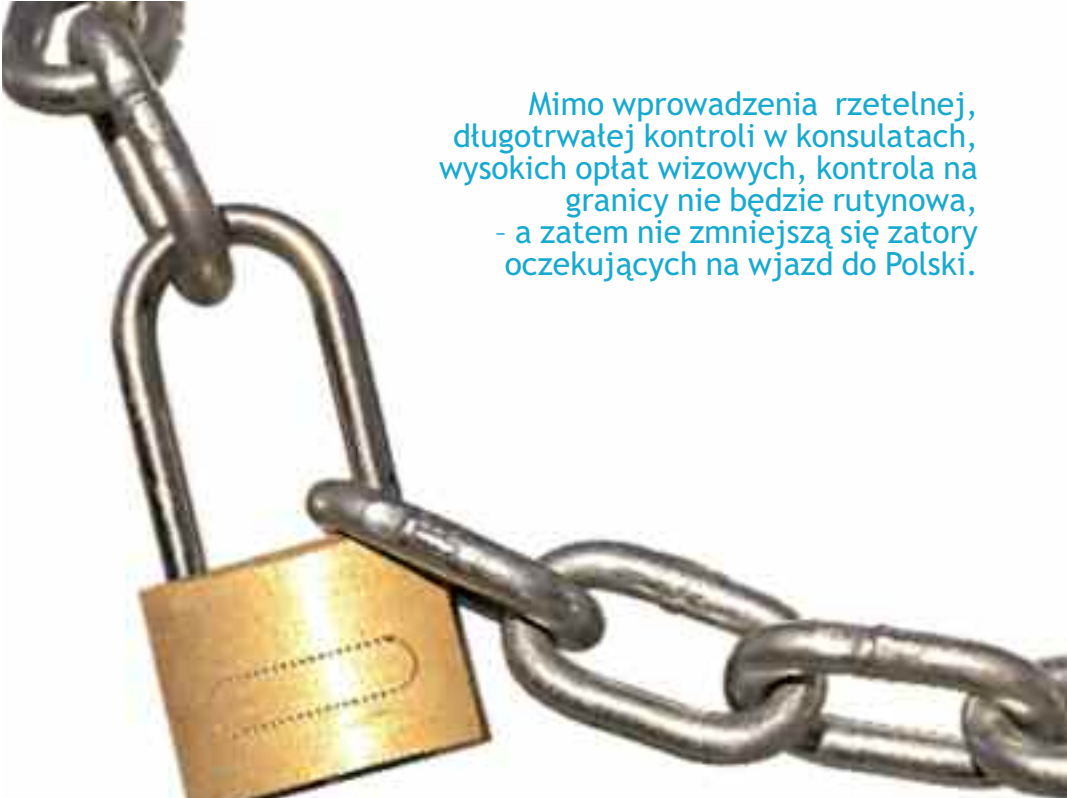
kowanych na aktywną promocję naszego kraju, a nawet z częściową utratą niezwykle perspektywicznego i chłonnego rynku turystycznego, jakim jest rynek wschodni.

Powyższe wątpliwości, czy zbyt śmiało konkluzje, mogłyby zostać ewentualnie rozwiane, po przeanalizowaniu pozytywnych aspektów układu Schengen i związanych z nim wyzwań, jakim Polska musi stawić czoła czy też dokonaniu analizy ekonomicznej obrazującej dochody ze wschodniej turystyki przyjazdowej. Dlatego koniecznie trzeba rozważyć powyższe zagadnienie wielopłaszczyznowo i dokonać rzetelnej oceny sytuacji.

W roku 2006 Rosjanie, Białorusini i Ukraińcy stanowili trzecią (poza Niemcami i mieszkańcami

„nowej UE”) największą grupę turystów odwiedzających Polskę.

W 2006 roku przybyło do nas łącznie ponad 5,6 mln gości z Ukrainy, w tym 2,5 mln turystów, 3,9 mln z Białorusi – w tym prawie 1,5 mln turystów i ponad 1,7 mln z Federacji Rosyjskiej – w tym 710 tys. turystów. Łącznie z tych trzech państw przyjechało ponad 11 mln osób, z tego 4,7 mln zaliczonych zostało do kategorii turystów. Tylko goście jednodniowi, wydający średnio, według szacunków Instytutu Turystyki, od 65 do 118 dol. na osobę zostawili u nas prawie 656 mln dol. (wynik uzyskany na podstawie kwot szacunkowych właściwych dla każdego z krajów). Przychody od turystów sięgnęły natomiast kwoty prawie 497 mln dol. Łącznie przyjeżdżający zakwalifikowani do obu



Mimo wprowadzenia rzetelnej, długotrwałej kontroli w konsulatach, wysokich opłat wizowych, kontrola na granicy nie będzie rutynowa, - a zatem nie zmniejszy się zatory oczekujących na wjazd do Polski.

grup zostawili w Polsce ponad 1,1 mld dol. Kwota ta stanowiła ponad 16 proc. ogółu wpływów (prawie 7,2 mld dol.) Polski z turystyki przyjazdowej w 2006 roku³.

Te niebagatelne liczby motywowały branżę turystyczną i uzdrowską do zabiegania o wschodniego klienta, zachęcania podczas licznych targów turystycznych, czy wyjazdów studyjnych do korzystania z coraz nowszych form wypoczynku. Na efekty nie trzeba było czekać zbyt długo, wiedzą o tym przede wszystkim hotelarze, restauratorzy zacierający z zadowolenia ręce nie tylko z powodu wyższych wpływów finansowych, ale przede wszystkim z coraz większej liczby lojalnych klientów.

Można by rzec, że sytuacja z bliskimi sąsiadami zapowiadała się do niedawna dobrze: perspektywiczny i chłonny rynek, dobrze płacący klient, wzrostowa tendencja przyjazdowa, w połączeniu z dobrze przygotowaną i adekwatną do potrzeb klientów ofertą może dać pożądany efekt synergii. Tymczasem powyższy perspektywiczny scenariusz odbiega nieco od codziennej rzeczywistości: kontrastowo wygląda sytuacja na polsko-ukraińskich granicach, a wdrażane zmiany w polityce „granicznej” wywołują wiele negatywnych emocji wśród touroperatorów z za wschodniej granicy.

Pierwsze zmiany regulujące ruch osobowy ze wschodem wywołało przystąpienie Polski do Unii Europejskiej. Związany z tym faktem proces dostosowawczy polityki wizowej zmienił diametralnie sytuację w kontaktach polsko-wschodnich. Z polskiej perspektywy niewątpliwie wprowadzenie wiz ograniczyło działalność tzw. „mrowek”, których towary w postaci papierosów czy alkoholu trafiały na czarny rynek. Z drugiej strony wiele osób uważa, że niewłaściwa polityka wizowa, odpowiadająca również za handel przygraniczny, pozbawia częściowo nasze państwo znacznych dochodów i sprzyja działaniom na

„czarnym rynku”. O ile traktowanie polskiej granicy jako zapory zatrzymującej nielegalny przemysł i ograniczającej nieprawidłowości uderzające w gospodarkę naszego kraju⁴ jest zasadne, o tyle istnieje jeszcze wiele rozwiązań (stosowanych w innych krajach wspólnoty), które mogą usprawnić kontrolę graniczną i ułatwić życie zainteresowanym.

Jedna decyzja rządowa może mieć wiele następstw. Na przykład rozwiązanie umowy o małym ruchu granicznym i oddanie Komisji Europejskiej inicjatywy budowania reżimu lokalnego ruchu powoduje obłężenie konsulatów, i co gorsze pozbawia Polskę (w przeciwieństwie do krajów takich jak Węgry, Słowacja) możliwości wprowadzenia jakichkolwiek rozwiązań regulujących tak wazy temat⁵.

Generalnie Polska postrzegana była jako kraj stosujący bardzo liberalną politykę wizową – obywatele krajów wschodnich mogli dostawać w ciągu roku kilkanaście zezwoleń na wjazd do Polski. Bardzo często argumentacja starającego się o wizę określaną jako „turystyczna” odbiegała od rzeczywistości i kończyła się docelową pracą na czarno czy nielegalnym handlu. Powyższą sytuację potwierdzają statystyki dot. ilości wydawanych wiz. Obywatele ukraińscy otrzymywali rocznie średnio 570.000⁶ polskich wiz podczas, gdy z państw Schengen zaledwie 340.000⁷. Sytuacja ta, w połączeniu z ograniczonymi informacjami o zakresie rzeczywistego zatrudnienia w Polsce, czy o handlu prowadzonym przez cudzoziemców, zdecydowanie utrudnia prowadzenie polityki migracyjnej.

Nieco gorzej wyglądała i wygląda sytuacja na przejściach granicznych. Wydłużone procedury celne spowodowane koniecznością weryfikacji ważności dokumentów (polisa, wiza, paszport), przeprowadzenia wywiadu co do celu wyjazdu, wymogiem posiadania pokrycia finansowe-

go i wreszcie fizyczne sprawdzenie samochodu lub autobusu przez celników, celem wyeliminowania „czarnego rynku” frustrują zarówno wjeżdżających do Polski, jak również zainteresowanych wyjazdem na wschód. Mówiąc prościej – wprowadzenie wiz po wejściu Polski do UE i cała procedura z tym faktem związana, nie zostały do końca właściwie przygotowane (brak wystarczającej ilości przejść granicznych zapewniającej przepuszczeniowość na granicach, brak wystarczającej ilości służby celnej itp.)

Na powyższy scenariusz nakładają się jeszcze nowe obowiązki i wyzwania wizowe, wynikające z układu Schengen, dotyczące stroną polską i niosące pewne konsekwencje dla klientów z za wschodniej granicy. Jak Polska poradziła sobie z tym problemem?

Rozważania prowadzą to wyartykułowania wszelkich czynników, które nie tylko hamują turystykę przyjazdową, ale również wpływają na wizerunek naszego kraju i członkostwa w UE. Analizując czynniki zadowolenia turysty trzeba wziąć pod uwagę nie tylko wytyczne narzucone prawem, ale również cały proces działań – począwszy od momentu złożenia wniosku wizowego, a skończywszy na przekroczeniu granicy i docelowym pobycie w Polsce.

Wśród tych najbardziej problematycznych czynników należy wymienić:

- zaostrzenie polityki wizowej (nowe procedury wydawania wiz),
- wysoki koszt uzyskania wizy (Białorusini za uzyskanie takiej wizy muszą zapłacić wartość swojej miesięcznej pensji: 60 euro, a Ukraińcy i Rosjanie 35 euro),
- trudniejsze i wydłużone procedury kontroli granicznej,
- trudniejsze procedury administracyjne poprzedzające uzyskanie wiz Schengen.

Jak na tle powyższych postulatów wygląda Polska?

Z zaniepokojeniem należy stwierdzić, że techniczno-organizacyjna strona większości z powyższych czynników pozostawia wiele do życzenia. Wraz z postępującymi zmianami nie dostosowano całego zaplecza pod kątem techniczno-organizacyjnym. Mam tutaj na myśli nie wystarczającą ilość zasobów ludzkich obsługujących cały proces administracyjny przydzielania wiz, a także wydajność funkcjonariuszy celnych, którzy od dłuższego czasu nie mogą dojść do porozumienia z administracją celną w sprawie wysokości poborów i organizacji pracy. W efekcie cała ta sytuacja prowadzi do ogromnego chaosu, niezadowolenia i dwukierunkowego niezrozumienia, uderzając z ogromną siłą w gospodarkę naszego kraju (spadek przyjazdów turystów, sparaliżowane brakiem odprawy celnej firmy transportowe stojące na granicy itp.) powodując niższe niż się spodziewano wpływy finansowe z turystyki.

Mam na tle powyższego scenariusza wygląda też Polska w oczach swoich sąsiadów i innych krajów wspólnotowych. Z jednej strony jesteśmy w Europie, czujemy się obywatelami wspólnoty, realizujemy prawo unijne, a z drugiej strony borykamy się z wieloma (typowo organizacyjnymi i technicznymi) problemami i pokazujemy światu jak jesteśmy nieudolni w wielu podstawowych sprawach. A przecież jesteśmy również reprezentantami całej wspólnoty, wnosimy ważny wkład w kształtowanie wizerunku nie tylko polskiego, ale również wspólnotowego.

Paradoksalnym wydaje się fakt, że to właśnie dopiero teraz kiedy jesteśmy w układzie i oficjalnie spełniliśmy wszystkie kryteria techniczne, zastanawiamy się jakie konsekwencje niesie „Schengen” dla polskiej gospodarki! Prasa donosi, że nikt wcześniej nie

dokonał skrupulatnej analizy dochodowości z tytułu przyjazdów turystów ze Wschodu, a więc ...trudno mówić o stratach. Wiemy tylko, to co widać gołym okiem. A więc przede wszystkim to, że obiekty turystyczno-uzdrowiskowe w okresie świąteczno-noworocznym nie były wypełnione turystami z krajów wschodnich, a właściciele szacowali straty jakie ponieśli z tytułu wprowadzonych ograniczeń w ruchu granicznym. Z doniesień prasy lokalnej wynika, że przedsiębiorcy turystyczni na Podhalu podsumowali swoje straty na poziomie 50 mln euro⁸.

Zgodnie z prognozami Polskiej Izby Turystyki 50 proc. spadek liczby przyjazdów z krajów wschodnich jest równoznaczny ze stratą rządu ponad 576 mln dol., tj. ponad 1,6 mld zł. Jeżeli stopień załamania będzie większy i sięgnie 80 proc., (a tak się może stać przynajmniej w pierwszym roku) to obiekty usługowe takie jak restauracje, hotele, sklepy, muzea, środki komunikacji itp. nie otrzymają 922 mln dol., czyli blisko 2,6 mld zł⁹. Dopiero teraz środowiska turystyczne i uzdrowiskowe świadome sytuacji jaka zaistniała apelują do władz o rozważę i konsekwencję w negocjowaniu warunków dla ruchu turystycznego (obniżenie kosztów wizowych dla wschodnich sąsiadów) z państwami Schengen. Sytuacja ta przypomina przysłowiowe „płkanie nad rozlanym mlekiem”. Czy można podejmować tak ważne dla państwa decyzje nie dokonując wcześniej bilansu zysków i strat? Jak wynegocjować korzystniejsze warunki dla państwa skoro nie ma się racjonalnych i przekonujących argumentów? Państwom z układu Schengen nie zależy aż tak bardzo na uelastycznianiu zasad – np. poprzez wprowadzenie pewnych ustępstw dla klientów ze Wschodu.

A zatem komu powinno na tym zależeć? Jak widać, alarmująco do tematu podchodzi środowiska

turystyczne i uzdrowiskowe, które dostrzegają pewnego rodzaju niebezpieczeństwa. Tymczasem pojawiające się coraz częściej spekulacje dotyczące załamania polskiej polityki wizowej, stawiające nasz kraj w złym świetle, stają się dla touroperatorów z państw Unii dobrym narzędziem w walce o przyszłego klienta.

Autor: Katarzyna Rymarczyk-Wajda

- ¹ www.funduszestrukturalne.gov.pl
- ² Układ z Schengen jest umową międzynarodową zawartą 14 czerwca 1985 r. między Belgią, Francją, Holandią, Luksemburgiem i Niemcami. Zakładała ona stopniowe zniesienie kontroli na wspólnych granicach, mające na celu zapewnienie swobody przepływu osób na obszarze składającym się z terytoriów państw - sygnatariuszy układu (strefa Schengen)
- ³ <http://www.pit.org.pl/> - Polska Izba Turystyki: Podstawą wyliczenia danych w materiale źródłowym była: wielkość ruchu granicznego z krajów wschodnich sąsiadów ze statystyk Straży Granicznej, szacunki Instytutu Turystyki dotyczące liczby turystów zawierającej się w liczbie osób przekraczających nasze granice oraz badania IT dotyczące pieniędzy pozostawionych w 2006 roku w Polsce przez każdą z kategorii podróżnych.
- ⁴ Wartość kontrabandy ujawnionej przez Straż Graniczną od stycznia do września 2007 r. wynosi: 41,7 papierosy, 18 inne towary handlowe, 1,95 narkotyki (dane w mln zł): Dziennik Polski 3.01.2008 r. str. 5
- ⁵ Piotr Kaźmierkiewicz, Instytut Spraw Publicznych, „Schengen jako wyzwanie dla polityki wizowej wobec wschodnich sąsiadów”, str.4.
- ⁶ Dane na podstawie dokumentu Rady UE 6813/06 z 19.07.2006: Exchange of statistical information on uniform visa issued by Member States' diplomatic missions and consular posts.
- ⁷ Dane statystyczne na podstawie cytowanego wyżej dokumentu Rady UE 6813/06
- ⁸ Gazeta Krakowska z dnia 27.11.2007 r.
- ⁹ <http://www.pit.org.pl/>

Zasady pobierania opłaty miejscowej za pobyt w uzdrowisku w 2008 roku

Problematykę podatkową podejmowaliśmy wielokrotnie na łamach wydawanych przez nas biuletynów. Pojawiające się rozbieżności interpretacyjne w obowiązujących zapisach prawnych utrudniają życie wielu działającym w Polsce podmiotom gospodarczym, w tym gminom uzdrowiskowym. Poniżej zamieszczamy referat dra Tomasza Wołowca i dra Krzysztofa Kaganka dot. „Pobierania opłaty miejscowej za pobyt w uzdrowisku w 2008r”. Mamy nadzieję, że szczegółowo przedstawiona analiza podatkowa rozświetli wiele zawitych zapisów prawnych i umożliwi uniknięcie w przyszłości problemów wynikających z niewłaściwego egzekwowania obowiązującego prawa podatkowego.

Zasady poboru opłaty miejscowej określa art. 17 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (t.j. Dz. U. z 2006 r. nr 121, poz. 844 z późn. zm.). Zgodnie z tym przepisem opłata miejscowa jest pobierana od osób fizycznych przebywających dłużej niż dobę w celach wypoczynkowych, zdrowotnych lub turystycznych w miejscowościach posiadają-

cych korzystne właściwości klimatyczne, walory krajobrazowe oraz warunki umożliwiające pobyt osób w tych celach za każdy dzień pobytu w takich miejscowościach. Na takich samych zasadach opłata miejscowa pobierana jest od osób przebywających w miejscowościach znajdujących się na obszarach, którym nadano status obszaru ochrony uzdrowiskowej na zasadach określonych w ustawie

z dnia 28 lipca 2005 r. o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych (Dz. U. nr 167, poz. 1399).

Należy pamiętać, iż aktualne przepisy podatkowe wyróżniają dwie opłaty o charakterze lokalnym. Oprócz opłaty miejscowej pobierana jest również opłata uzdrowiskowa. Tę ostatnią zapłacą

osoby fizyczne przebywające dłużej niż dobę w celach zdrowotnych, turystycznych, wypoczynkowych lub szkoleniowych w miejscowościach znajdujących się na obszarach, którym nadano status uzdrowiska na zasadach określonych we wspomnianej już ustawie o lecznictwie uzdrowiskowym. Warto jednak pamiętać, że od osób, od których pobierana jest opłata uzdrowiskowa, nie pobiera się opłaty miejscowej. Sam fakt przyjazdu do miejscowości odpowiadającej kryteriom określonym w art. 17 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych bez zamiaru pobytu w celach wypoczynkowych, zdrowotnych lub turystycznych nie powoduje obowiązku uiszczenia opłaty miejscowej. Obowiązek ten powstaje, gdy osoba przebywa w takiej miejscowości w celach wypoczynkowych, zdrowotnych, szkoleniowych lub turystycznych. Wniosek taki wpływa z treści pisma Ministerstwa Finansów z 29 października 2001 r. (LK-1302 /LP/01/IP, Biuletyn Skarbowy z 2002 r. nr 1, poz. 30).

W ustawie o podatkach i opłatach lokalnych ustawodawca szczegółowo określił, kto nie musi uiszczać opłaty miejscowej lub uzdrowiskowej, mimo spełnienia warunków uzasadniających jej pobór. I tak opłaty miejscowej oraz uzdrowiskowej nie pobiera się od członków personelu przedstawicielstw dyplomatycznych i urzędów konsularnych oraz innych osób zrównanych z nimi na podstawie ustaw, umów lub zwyczajów międzynarodowych, jeżeli nie są obywatelami polskimi i nie mają miejsca pobytu stałego na terytorium naszego kraju pod warunkiem wzajemności. Z opłaty miejscowej i uzdrowiskowej zwolnieni są ponadto podatnicy podatku od nieruchomości z tytułu posiadania domów letniskowych położonych w miejscowości, w której pobiera się opłatę miejscową albo uzdrowiskową. Kolejną grupą zwolnioną z obowiązku podatkowego są osoby niewidome i ich przewodnicy,

zorganizowane grupy dzieci i młodzieży szkolnej, a także osoby przebywające w szpitalach. W tym ostatnim przypadku warto zwrócić uwagę na wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego, który stwierdził, że zwolnienia tego nie można zawęzić jedynie do osób przebywających na podstawie skierowania szpitalnego. NSA podkreślił, że odnosi się to do osób przebywających w określonych placówkach bez względu na to, czy dana osoba przebywa w nich na podstawie skierowania służby zdrowia czy innego. Osoby przebywające w omawianych placówkach podlegają obowiązującemu regulaminowi i indywidualny sposób traktowania pobytu w takiej placówce mającej charakter leczniczy jest bez znaczenia. Nie dopuszczalne jest zatem podjęcie przez radę gminy takiej uchwały, która zwalnia od tej opłaty tylko osoby przebywające w szpitalach wyłącznie na podstawie stosownych skierowań służby zdrowia (wyrok z 25 sierpnia 1994 r., sygn. akt SA/Gd 858/94).

Stawkę opłaty miejscowej i uzdrowiskowej ustala w drodze uchwały rada gminy. Stawka opłaty miejscowej w miejscowościach posiadających korzystne właściwości klimatyczne, walory krajoznawcze oraz warunki umożliwiające pobyt osób w tych celach nie może przekroczyć w tym roku 1,74 zł dziennie, co i tak przy pobycie np. dziesięciodniowym stanowi wcale niemałą kwotę. W miejscowościach posiadających status obszaru ochrony uzdrowiskowej stawka tej opłaty nie może wynosić więcej niż 2,49 zł dziennie. Natomiast stawka opłaty uzdrowiskowej nie może przekroczyć 3,46 zł dziennie. Oczywiście są to górne granice stawek, co oznacza, że rada gminy może zdecydować, że w danej miejscowości stawki te będą niższe. Opłata miejscowa lub uzdrowiskowa pobierana jest za każdy dzień pobytu w danej miejscowości. Warto jednak pamiętać, że opłaty te mogą być pobierane nie

za każdy dzień z osobna, ale łącznie za kilka dni, w których dana osoba przebywała w określonej miejscowości. Pobrane kwoty opłaty powinny zostać wpłacone na rachunek gminy.

Na podstawie art. 19 pkt. 2 ustawy, rada gminy w drodze uchwały może zarządzić pobór opłaty miejscowej w drodze inkasa oraz określić inkasentów i wysokość wynagrodzenia za inkaso. Uchwała rady gminy określająca inkasentów oraz wysokość wynagrodzenia za inkaso jest aktem prawa miejscowego o charakterze wykonawczym, zgodnie bowiem z art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. 2001 Nr 142, poz. 1591 ze zm.) na podstawie upoważnień ustawowych gminie przysługują prawo stanowienia aktów prawa miejscowego obowiązujących na obszarze gminy. Przepisy Konstytucji RP nadają aktom prawa miejscowego charakter konstytucyjnego źródła prawa i tak art. 87 ust. 2 Konstytucji stanowi, że źródłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej są na obszarze działania organów, które je ustanowiły - akty prawa miejscowego. Natomiast, zgodnie z art. 94 Konstytucji, organy samorządu terytorialnego oraz terenowe organy administracji rządowej, na podstawie i w granicach upoważnień zawartych w ustawach, ustanawiają akty prawa miejscowego obowiązujące na obszarze działania tych organów. Oznacza to, że uchwały rady gminy stanowione zgodnie z art. 40 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym na obszarze gminy mają taką samą moc prawną jak ustawy. Powyższe oznacza, że poprzez określenie uchwałą rady gminy osoby inkasenta pomiędzy gminą i inkasentem zostaje nawiązany stosunek administracyjno-prawny nie wymagający dla swej skuteczności wyrażenia woli przez adresata normy prawa miejscowego wyrażonej w uchwale rady, ani podpisania

umowy cywilnoprawnej dotyczącej inkasa. Powyższe stanowisko znajduje potwierdzenie, m.in. w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 28 lutego 1992 r. sygn. akt SA/PO 1130/91, w którym NSA stwierdził, że rada gminy, wyznaczając inkasentów podatku od posiadania psów, nie jest zobowiązana ani do wcześniejszego uzyskania zgody zainteresowanych podmiotów, ani do zawarcia z nimi umów cywilnoprawnych. Zgodnie z art. 9 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60), inkasentem jest osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna nie mająca osobowości prawnej, obowiązana do pobrania od podatnika podatku i wpłacenia go we właściwym terminie organowi podatkowemu. Gmina może więc wyznaczyć inkasentów spośród wymienionych podmiotów. Biorąc jednak pod uwagę specyficzny status osoby inkasenta jako podmiotu prawa publicznego, rada gminy określając uchwałą inkasentów powinna powiązać wykonywanie inkasa z innymi pełnionymi przez osobę inkasenta funkcjami lub rodzajem prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Zatem wybór osoby inkasenta powinien być ograniczony do sołtysów, zarządców nieruchomości, czy też osób prowadzących działalność gospodarczą w zakresie świadczenia usług (np. hotelarskich w przypadku inkasenta opłaty miejscowej).

Z punktu widzenia systemu podatkowego opłata miejscowa jest w całości dochodem własnym gmin, przy czym o dosyć ciekawej zasadzie wskazywania podmiotów uprawnionych - w wykazie sporządzanym przez odpowiedniego miejscowo wojewodę w porozumieniu z ministrem środowiska. W systematyce podatków i opłat publicznych miejsce opłaty miejscowej jest również wyjątkowe. Sama konstrukcja nawiązuje do zryczałtowanego po-

datku od osób fizycznych o charakterze konsumpcyjnym, pobieranego od osobistych dochodów w fazie ich wydatkowania. Sposób poboru wskazuje na pośredni charakter takiej daniny i pewnego rodzaju podobieństwo z grupą tzw. podatków turystycznych szczególnie „hotelowego”, „restauracyjnego”, „pokojuowego” itp. Wreszcie, odwołując się wprost do materii odjętej przepisem ustawy, opłatę miejscową można postrzegać jako daninę koncesyjną nakładaną na korzystanie z zasobów środowiska naturalnego (traktowaną jako przypadek szczególny opłat za udzielenie praw). Zasadniczo za wprowadzeniem tego rodzaju opłaty przemawiać muszą ważne względy merytoryczne inne niż czysto fiskalne np. ochrona ograniczonych, częściowo nieodnawialnych zasobów wodnych, leśnych itd. Twórcy koncepcji daniny koncesyjnej podkreślają, że tego rodzaju daniny istnieją obok opłat za korzystanie z urządzeń publicznych i opłat za czynności administracyjne.

Inkasent zobowiązany jest do dwóch czynności; pobrania podatku od podatnika i uiszczenie go we właściwym czasie organowi podatkowemu. Zatem zadaniem inkasenta opłaty miejscowej jest tylko usprawienie odprowadzenia płatności ciążyących na podatniku. Nie ponosi on ciężaru podatkowego za podatnika, czyli nigdy nie wstępuje w jego miejsce. W przypadku, gdy inkasent nie wykonuje należycie swych prac z zakresu administracji samorządowej, to organ podatkowy ma prawo wydać decyzję o uszczupleniu majątku inkasenta za pobrane, ale niewpłacone w terminie podatki. Logika odpowiedzialności majątkowej bierze się z tego, że pobór podatku przez inkasenta sprawia wygaśnięcie zobowiązania podatkowego z tytułu opłaty miejscowej i tym samym stosunku prawno-podatkowego, który łączy wierzyciela podatkowego (podatnika opłaty miejscowej) z dłużnikiem podatkowym. Podat-

nik nie ponosi żadnej odpowiedzialności z tego powodu, że wpłacona przez niego kwota nie została doręczona na rachunek organu podatkowego. Ponieważ status inkasenta określony podmiot nabywa z mocy prawa, to nie może być on określony poprzez umowy cywilnoprawne. Nie jest również możliwe uwolnienie się od obowiązków inkasenta w drodze umowy z osobą trzecią. Zatem jeżeli jakis obiekt świadczący usługi noclegowe (inkasent) podpisze umowę ze swoim pracownikiem odnośnie nałożenia na niego obowiązku poboru opłaty miejscowej to nie zmienia to faktu, iż to nadal ten obiekt (a nie pracownik) jest nadal inkasentem. Niedobranie (nieodprowadzenie) opłaty miejscowej na rachunek właściwego organu podatkowego przez pracownika skutkuje podjęciem postępowania egzekucyjnego i karnoskarbowego wobec inkasenta (obiektu). Fakt, iż opłatę miejscową pobiera pracownik inkasenta, ma tylko znaczenie techniczno-administracyjne i jest naturalną konsekwencją określonych zasad organizacji pracy w jednostce będącej zobowiązanej do inkasa opłaty miejscowej.

Inkasent pełni swoją funkcję odpłatnie (art. 28 § 1 Ordynacji podatkowej). Uchwała rady gminy określająca inkasentów oraz wysokość wynagrodzenia za inkaso, zatem:

1. Pobór opłaty miejscowej przez inkasenta powoduje wygaśnięcie zobowiązania podatkowego podatnika.
2. Oznacza to, iż po pobraniu opłaty miejscowej przez inkasenta we właściwej kwocie podatnik (kuracjusz, wczasowicz itp.) nie odpowiada już za zobowiązania podatkowe.
3. Z związku z tym w sytuacji, gdy kwota ta nie została przez inkasenta wpłacona na rachunek właściwego urzędu gminy (organu podatkowego) nie ma żadnego wpływu na sytuację prawną podatnika.

W sytuacji, gdy podatek miał być pobrany przez inkasenta, a inkasent obowiązku pobrania podatku nie wykonał, nie ma możliwości kierowania przez urząd gminy (organ podatkowy) roszczeń do inkasenta. Możliwe jest natomiast wydanie adresuowanej do podatnika (art. 21 § 3 Ordynacji podatkowej) decyzji określającej wysokość zobowiązania podatkowego.

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, iż przepisy ustaw, dotyczących opłat – dzięki konstrukcji podstawy opodatkowania – zobowiązują faktycznie inkasenta do dokonania obliczenia wysokości opłaty. W odniesieniu do opłaty miejscowej inkasent oblicza faktycznie jej wysokość uwzględniając np. różnorodne obniżki i ulgi wprowadzone uchwałą rady gminy. Inkasent, aby wykonać obowiązek pobrania opłaty, a następnie wpłacić ją na rachunek organu podatkowego, powinien (jest zmuszony) dokonać czynności charakterystycznej dla płatnika – czyli dokonać obliczenia opłaty.

Powstaje zatem pytanie, czy podmiot określany przez prawo podatkowe inkasentem nie ma w tej sytuacji statusu płatnika. Wiązałoby się to ze zmianą zakresu odpowiedzialności, która w przypadku płatnika jest szersza niż w wypadku inkasenta (art. 30 Ordynacji podatkowej).

Na inkasencie spoczywają także określone obowiązki o charakterze organizacyjno-technicznym. Osoby prawne oraz jednostki organizacyjne będące inkasentami są zobowiązane zgłosić właściwemu miejscowemu organowi podatkowemu imiona i nazwiska oraz adresy osób, do obowiązków których należy pobieranie oraz terminowe wpłacanie opłaty miejscowej. Zgłoszenia należy dokonać w terminie wyznaczonym do dokonania pierwszej wpłaty, a w razie zmiany osoby wyznaczonej – w terminie 14 dni od dnia, w którym wyznaczono inną osobę (art. 31 Ordynacji podatkowej). Inkasenci zobowiązani są przechowywać dokumen-

ty związane z inkasem opłaty miejscowej do czasu terminu przedawniania zobowiązania inkasenta. Po upływie tego okresu inkasenci obowiązani są przekazać podatnikom dokumenty związane z poborem opłaty miejscowej. Dokumenty te podlegają zniszczeniu, jeżeli przekazanie ich podatnikowi jest niemożliwe (art. 32 § 2 Ordynacji podatkowej). W razie likwidacji lub rozwiązania osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej nie mającej osobowości prawnej podmiot dokonujący likwidacji lub rozwiązania zawiadamia pisemnie właściwy organ podatkowy, nie później niż w ostatnim dniu istnienia osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej nie mającej osobowości prawnej, o miejscu przechowywania dokumentów związanych z poborem opłaty miejscowej.

Niewykonanie określonych prawem obowiązków przez prawidłowo wyznaczonego inkasenta przez radę gminy powoduje skutki określone w przepisach Ordynacji podatkowej. W szczególności, zgodnie z art. 30 § 2 i § 3 inkasent, który nie wykonał obowiązków określonych w art. 9, polegających na pobraniu od podatnika podatku i wpłacenia go we właściwym terminie organowi podatkowemu, odpowiada całym swoim majątkiem za podatek pobrany a niewpłacony. W takim przypadku organ podatkowy wydaje decyzję o odpowiedzialności podatkowej inkasenta, w której określa wysokość należności z tytułu pobranego, a niewpłaconego podatku (art. 30 § 4 Ordynacji podatkowej). W przypadku wydania decyzji, odsetki za zwłokę od zaległości podatkowej, z tytułu pobranego a niewpłaconego podatku nalicza inkasent.

Odpowiedzialność inkasenta, o której mowa w art. 30 § 3 ordynacji podatkowej, obejmuje majątek odrębny inkasenta oraz majątek wspólny inkasenta i jego małżonka. Skutki prawne ograniczenia, zniesienia, wyłączenia lub ustania wspólności majątkowej nie

odnoszą się do zobowiązań powstałych przed dniem:

- 1) zawarcia umowy o ograniczeniu lub wyłączeniu ustawowej wspólności majątkowej,
- 2) ustania wspólności majątkowej prawomocnym wyrokiem sądu,
- 3) ustania wspólności majątkowej w przypadku ubezwłasnowolnienia małżonka,
- 4) uprawomocnienia się orzeczenia sądu o separacji.

Inkasent odpowiada tylko za podatki pobrane i niewpłacone. Nie odpowiada więc w odróżnieniu od płatnika za podatki, których nie pobrał, choć był do tego zobowiązany. Zgodnie z treścią art. 77 § 1 Kodeksu karnego skarbowego, inkasent, który pobranego podatku nie wpłaca w terminie na rachunek właściwego organu podlega karze za przestępstwo skarbowe. Jeżeli kwota niewpłaconego podatku nie przekracza ustawowego progu, sprawa czynu zabronionego w § 1 podlega karze grzywny za wykroczenie skarbowe (art. 77 § 3). Jeżeli jednak inkasent nie pobrał podatku z winy podatnika, organ podatkowy wydaje decyzję o odpowiedzialności podatnika (art. 30 § 5 Ordynacji podatkowej). Aby taka decyzja mogła zostać wydana wina podatnika musi być wykazana w postępowaniu podatkowym. W świetle art. 33b pkt. 1 Ordynacji podatkowej, do zabezpieczenia należności przypadających od inkasenta stosuje się odpowiednio przepis art. 33 Ordynacji podatkowej, odnoszący się do zabezpieczenia należności przypadających od podatnika. W myśl art., 34 § 1 ordynacji jednostce samorządu terytorialnego przysługuje hipoteka na wszystkich nieruchomościach inkasenta z tytułu należności od niego przypadających. Ponadto gminie przysługuje również w trybie art. 41 § 1 ordynacji, zastaw skarbowy na wszystkich będących własnością inkasenta oraz stanowiących współwłasność łączną inkasenta jego małżonka

rzeczach ruchomych oraz zbywalnymi prawami majątkowymi, jeżeli wartość poszczególnych rzeczy lub praw majątkowych wynosi w dniu ustanowienia zastawu co najmniej 10.000 zł z tytułu należności przypadających od inkasenta. Obowiązek uiszczenia opłaty miejscowej przekształca się w zobowiązanie podatkowe wraz z upływem każdego dnia pobytu. Wobec tego nie jest możliwe pobieranie tej opłaty z góry pierwszego dnia pobytu za cały okres planowanego pobytu. Nie oznacza to jednak, że istnieje obowiązek codziennego pobierania opłaty miejscowej. To rada gminy ma ustalić zasady ustalania i poboru oraz terminy płatności i wysokości stawek opłat, z tym że w przypadku opłaty miejscowej zasady te nie mogą być sprzeczne z art. 17 ust. 1 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych. Z przepisu tego wynika, że opłatę miejscową pobiera się za każdy dzień pobytu. Nic nie stoi zatem na przeszkodzie, by opłata miejscowa była pobierana - od osób obowiązanych do jej uiszczenia - po upływie każdego dnia pobytu lub ostatniego dnia pobytu za cały okres pobytu, gdyż wtedy będzie spełniony wymóg jej pobierania za każdy dzień pobytu.

Ważne: Uchwała Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie z 26 stycznia 2006 r., sygn. N/42/2006.

INKASENT A PODATEK VAT

Podatnik VAT prowadzi działalność gospodarczą w zakresie organizacji szkoleń. Zawarł z urzędem gminy umowę w sprawie prowadzenia inkasa opłaty miejscowej. Zgodnie z umową za pobieranie opłaty miejscowej od turystów otrzymuje 10 proc. pobranej opłaty. Wystawia na to fakturę VAT. Od tak świadczonych usług na rzecz gminy będzie zobowiązany zapłacić VAT. W tym przypadku nie znajdzie bowiem zastosowania par. 8 ust. 1 pkt 13 rozporządzenia ministra finansów z 27 kwietnia 2004 r. w sprawie

wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług (Dz.U. nr 97, poz. 970 z późn. zm.), gdyż przepis ten dotyczy czynności wykonywanych w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność przez jednostki samorządu terytorialnego (do grona których podatnik się nie zalicza). Pobór opłaty miejscowej przez inkasentów w wykonaniu uchwały rady gminy stanowi świadczenie usług na rzecz gminy stosownie do art. 8 ust. 1 pkt 3 ustawy o VAT i tym samym podlega opodatkowaniu tym podatkiem. Biorąc pod uwagę fakt, iż opłata miejscowa jest pobierana od osób fizycznych przebywających czasowo w celach wypoczynkowych, zdrowotnych lub turystycznych w miejscowościach posiadających korzystne właściwości klimatyczne, walory krajobrazowe oraz warunki umożliwiające każde pobyt osób w tych celach za każdy dzień pobytu w takich miejscowościach. Podobnie jest z opłatą uzdrowską. Nic dziwnego, że pojawia się pytanie, co należy rozumieć przez pojęcie pobyt czasowy, ponieważ ustawa o podatkach i opłatach tego pojęcia nie definiuje. Na ten temat wypowiedziało się Ministerstwo Finansów w piśmie z 29 października 2001 r. (LK-1302/LP/O1/IP). W piśmie tym resort finansów stwierdził, że ustawa o podatkach i opłatach lokalnych nie uzależnia powstania obowiązku zapłaty opłaty miejscowej od warunku spełnienia wymogów innych ustaw. W związku z tym nie ma podstaw prawnych, by przy ustalaniu osób zobowiązanych do zapłaty opłaty miejscowej posiłkować się wyłącznie przepisami ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych regulującej obowiązki meldunkowe obywateli polskich i cudzoziemców. Ustawa o podatkach i opłatach lokalnych nie zawiera również żadnych uregulowań co do czasu pobytu, od którego uzależniony jest obowiązek zapłaty opłaty miejscowej. W konse-

wencji oznacza to, że obowiązek zapłaty opłaty miejscowej dotyczy także osób, na które nie zostały nałożone obowiązki meldunkowe (tzn. przebywających w miejscowościach nie dłużej niż 24 godziny lub 48 godzin w przypadku cudzoziemców). Do zapłaty opłaty miejscowej obowiązane są także osoby, których pobyt czasowy w danej miejscowości nie przekracza 30 dni, a osoby te przebywają tam w celach turystyczno-wypoczynkowych poza określonymi zakładami (dom wczasowy lub wycieczkowy, pensjonat, hotel, motel, dom wycieczkowy, pokój gościnny, schronisko, camping lub strzeżone pole biwakowe albo inny podobny zakład) - wynika z wyjaśnień Ministerstwa Finansów.

PRZYKŁAD PROBLEM

Podatnik wyjeżdża w interesach, często do miejscowości uzdrowskich. Nocuje w hotelach. Pobytu te nie przekraczają jednej doby hotelowej (a nie kalendarzowej czy też dnia). Podatnik nie jest zatem zobowiązany do uiszczenia opłaty uzdrowskiej. Przepisy nie definiują pojęcia doby, dlatego stosując wykładnię celowościową przepisów, dla celów poboru opłaty uzdrowskiej, poprzez pojęcie to należy rozumieć dobę hotelową. Skoro warunkiem, który rodzi obowiązek poboru opłaty uzdrowskiej, jest pobyt przekraczający co najmniej dobę, to momentem pozwalającym wyznaczyć jego upływ jest wpis pobytu osoby w książce meldunkowej hotelu. Można zatem przyjąć, że dopiero w przypadku pobytu przekraczającego czas trwania jednej doby hotelowej przebywający powinien uiścić opłatę za każdą dobę pobytu, włączając w to również pierwszą dobę.

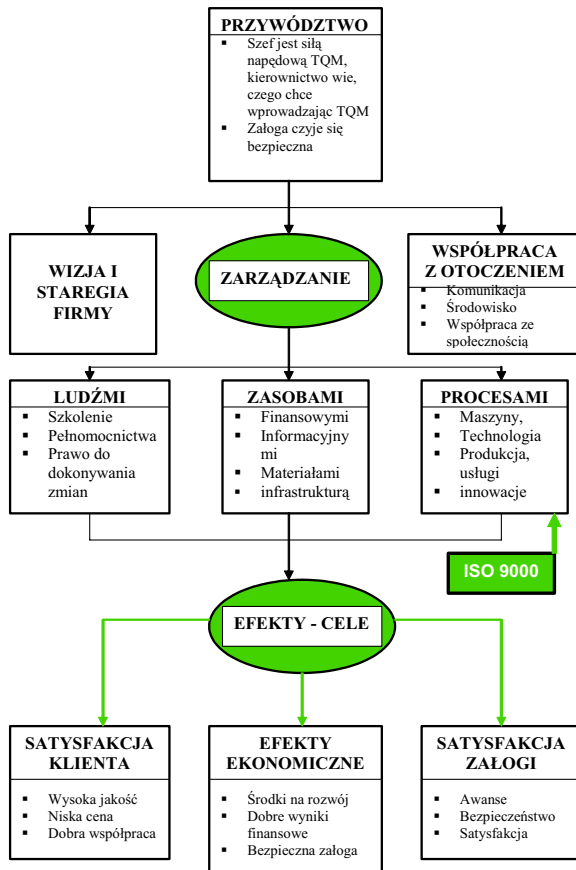
**Autorzy:
dr Krzysztof Kaganek,
AWF Kraków
dr Tomasz Wołowicz,
WSB-NLU Nowy Sącz**

Zarządzanie jakością usług w turystyce

„Sekretem osiągnięcia sukcesu nie jest przewidywanie przyszłości, lecz tworzenie organizacji, która będzie prosperować w nieprzewidywalnej przyszłości.”

Michael Hammer

W świetle zachodzących przemian demograficznych społeczeństwa, postępującej globalizacji rynku, wzrastającej konkurencji jakość rozumiana w szerokim spektrum przybiera coraz większego znaczenia, a system zarządzania jakością staje się przedmiotem badań i analiz managerów sektora przedsiębiorczości. Prześcigające się w innowacyjnych rozwiązaniach w zakresie zarządzania wielkie korporacje i przedsiębiorstwa, podmioty oraz organizacje, które za wszelką cenę chcą zapewnić sobie stabilną sytuację na niezwykle konkurencyjnym i drapieżnym rynku podejmują wielosektorowe działania prowadzące do podniesienia jakości świadczonych usług. Poniższy referat dra Tomasza Wołowca to kompendium wiedzy na temat budowania, wdrażania i monitorowania systemu zarządzania jakością ze szczególnym uwzględnieniem usług sektora turystycznego.



Rys. 1 Strategia organizacji TQM
 Źródło: Standardy jakości w turystyce, Ministerstwo Gospodarki i Pracy Departament Turystyki, poradnik wdrażania, pod redakcją J. Kowalczyka, (http://www.mg.gov.pl/NR/rdonlyres/193433A5-230D-408A-A28B-6BA2FF8127AA/12574/standardyjakosciw_turystyce.pdf, data odczytu: 12.06.2007r.), s. 54

TQM – Total Quality Management

„TQM staje się koniecznością, warunkującą przetrwanie.”¹ TQM (Total Quality Management) jest to system zarządzania przez jakość. Oparty na zbiorowym wysiłku wszystkich członków organizacji. Polega na ciągłym doskonaleniu organizacji w wszystkich aspektach i sferach działalności. System obejmuje jakość pracy, procesy marketingowe, decyzyjne i informacyjne. System TQM służy głównie realizacji dwóch podstawowych celów. Jednym z nich jest pełniejsze zaspokojenie potrzeb i oczekiwań klientów oraz poprawa parametrów biznesowych.² Powszechnie nie ma przyjątej jednej, ścisłej definicji TQM.

Ogólnie TQM to zintegrowany system zarządzania organizacją. Powinien być zorientowany na zaspokojenie potrzeb i oczekiwań odbiorców, ponadto powinien tworzyć właściwe środowisko pracy.³

Według Z. Kłosa TQM jest metodą zarządzania przedsiębiorstwem:

- zorientowaną na osiągnięcie celów strategicznych, działającą projąkociowo. (Działania firmy powinny być skoncentrowane na zaspokojeniu potrzeb pracowników oraz zadowoleniu klientów);
- wykorzystującą podejście systemowe oraz zasoby kulturowe przedsiębiorstwa;
- powinna być realizowana w ciągłym procesie, przez cały per-

sonel i we wszystkich obszarach działalności.⁴

„TQM jest swoistą filozofią zarządzania, ale zarazem celem, do którego należy zmierzać poprzez wykorzystanie coraz bardziej skutecznych narzędzi doskonalenia organizacji.”⁵

Firmy wykorzystują system TQM w celu zwiększenia sprzedaży, zmniejszenia kosztów i zwiększeniu wiarygodności firmy na rynku.⁶ TQM powinno angażować całe przedsiębiorstwo, każdy wydział, każdą pojedynczą osobę na różnym poziomie hierarchii organizacyjnej. Aby jednak organizacja działała efektywnie wszystkie jej części powinny wspólnie funkcjonować.⁷

Koncepcja TQM jest przyją- nie nastawiona do pracy, jej zamie- rzeniem jest zwiększenie udziału pracowników w kluczowych decy- zjach operacyjnych oraz umożli- wienie pracownikom udziału w kie- rowaniu swoimi własnymi wewnętrznymi procesami.⁸

Rodzaje strategii jakości TQM:

Przywódstwo jakościowe. (Ważną rolę odgrywa naczelne kierownictwo, potrzebny jest lider – przywódca).

Techniki, metody i narzędzia jakościowe. (Konkretne wskaźniki ilustrują rzeczywisty poziom zadowolenia klienta).

Programy poprawy jakości. (Celem stosowania tych programów jest w bardziej efektywny sposób zaspokojenie potrzeb klienta).

Strategia masowych szko- leń. (Są doskonałą okazją do roz- powszechnienia wiedzy na temat jakości w całej organizacji).

Orientacja marketingowa. (Ukierunkowanie przedsiębior- stwa na potrzeby i oczekiwania klienta).

Zaangażowanie pracowni- ków. (Bardzo cenni są zaangażo- wani pracownicy, skutecznie po- magają wróżyć strategię firmy, skutecznie zarządzają jakością).

Lojalność klienta. (Zadowo- lony klient z pewnością powróci do organizacji, jednocześnie sta- jąc się lojalnym klientem, związa- nym z firmą).⁹

TQM jest wdrażaniem proce- su, którego głównym celem jest poprawa konkurencyjności oraz rentowności firmy. Ponadto jest pewną filozofią zarządzania, w któ- rej najważniejszy jest człowiek

współpracujący z innymi ludźmi. Sukces możliwy jest do osiągnię- cia jedynie poprzez pracę zespo- łową. Pracownicy działają w ze- społach pod przewodnictwem liderów, realizują wspólnie cele strategiczne firmy. Korzyści wyni- kające z takiego podejścia do za- rządzania mierzone są po prostu poziomem zadowolenia, satysfak- cji samych klientów.¹⁰

Piramida TQM

Piramida TQM złożona jest z pięciu elementów: podstawy i czterech ścian, gdzie każdy ele- ment dotyczy innej kwestii. Jest ona graficzną ilustracją podsta- wowych zasad Kompleksowego Zarządzania Jakością.¹¹ General- nie TQM cechuje pięć zasad, (zostały one omówione we wcześniejszych fragmentach pracy):

Tab.1 Zmiany podejścia do jakości

„STARY STYL”	TQM
Orientacja produktowa	Orientacja na klienta
Zarządzanie	Kierowanie
Kontrola zarządzania	Kierownictwo dla jakości
Pomiary niedokładne, oparte na opiniach	Pomiary oparte na faktach
Działania zorientowane na metody i narzędzia	Działalność zorientowana na wyniki
Kontrola i nakazy	Zaangażowanie/kooperacja
Indywidualność (każdy pracuje sam)	Zespołowość (zaangażowanie i współdział)
Mówienie	Działanie
Amatorskie przywództwo	Profesjonalne przywództwo
Ukryte cele	Rozmowy wprost
Wyłączność (ja, mój)	Wspólnota (my, nasze)
Praca skoncentrowana jest w „części” organizacji	Praca obejmuje wszystkie funkcje i poziomy
Jedynie dział jakości szkoli się w jakości	Wszyscy są szkoleni w jakości
Wykonywanie czynności biurokracja	Praca zgodna z celami
Słowo pisane lub mówione	Przedsiębiorczość
Sporadyczne problemy są rozwiązywane na zasadzie „gaszenia ognia”	Myślenie nastawione na wykresy wzrokowe
Dążenie do korekty błędów	Systematycznie rozwiązywane są chroniczne problemy
Na wszelki wypadek	Dążenie do zapobiegania błędom (prewencja)
Jakość - problem	W samą porę
	Jakość - rozwiązanie

Źródło: M. Kachniewska, Zarządzanie jakością usług turystycznych, Difin, Warszawa 2002, s.11

Przywództwo (zaangażowanie kierownictwa),

Koncentracja na klientach i pracownikach,

Koncentracja na faktach,
Ciągłe doskonalenie (KAI-ZEN),

Powszechne uczestnictwo.¹²

Tezy Dominga dotyczące wprowadzania TQM:

- Wprowadzenie intensywnego programu kształcenia,
- Wyeliminowanie w organizacji poczucia strachu,
- Zaangażowanie wszystkich pracowników,
- Stałe doskonalenie systemu zarządzania,
- W organizacji powinno dominować przywództwo,
- Wprowadzenie skutecznych metod podnoszenia kwalifikacji,
- Stałość celów,
- Wyeliminowanie wszelkiego rodzaju sloganów,
- Zaprzestanie masowej kontroli,
- Przyjęcie nowej filozofii działania.¹³

Bariery i uwarunkowania wdrażania systemów zarządzania jakością

Przedsiębiorstwa, które wdrażają systemy zarządzania jakością często napotykają na różnego rodzaju problemy utrudniające cały proces wdrożenia. Powstają one niezależnie od charakteru i specyfiki organizacji i często są powtarzalne.

Do najczęściej występujących można zaliczyć:

Brak zaangażowania ze strony naczelnego kierownictwa. Jest to bardzo poważny błąd, który uniemożliwia skuteczne wdrożenie systemu zarządzania jakością. Ważna jest odpowiednia postawa kierownictwa, jego zaangażowa-

nie oraz wiedza na temat wdrażanego systemu.

Opór pracowników przed wprowadzaniem zmian. Ludzie ogólnie boją się zmian, tego, że będzie im gorzej. Pojęcie zmiany kojarzone jest z czymś gorszym, niepotrzebnym oraz z pewnym zagrożeniem. Bywa tak, że opór pracowników spowodowany jest po prostu niewiedzą.

Uznanie za osiągnięcia indywidualne a nie zbiorowe. W naszym kraju wszelkie formy pracy zespołowej nie są wystarczająco popularne, choć bardzo potrzebne w skutecznym wdrażaniu systemów zarządzania jakością. Zarządzając jakością należy pamiętać o współpracy grupowej, gdyż tylko wtedy można osiągnąć pożądany efekt końcowy. Brak grupowej współpracy może być spowodowany tym faktem, że każdy z pracowników chce być zauważony i doceniony indywidualnie. Brak sukcesów widocznych po krótkim czasie. W procesie wdrażania systemów zarządzania jakością należy wykazać się wielką cierpliwością, gdyż efekty są zauważalne znacznie później. Pracownicy szybko się mobilizują, ale równie szybko zniechęcają jeśli nie widzą natychmiastowych efektów działań.

Niechęć do delegowania uprawnień oraz odpowiedzialności. Kierownicy boją się delegować uprawnienia oraz zakres obowiązków na niższe szczeble organizacji. Obawiają się np. że dana praca może zostać gorzej wykonana jeżeli oni sami tego nie zrobią. Kierownictwo cechuje stereotypowe podejście do zarządzania, posiadają mentalność z czasów tzw. planowanej gospodarki.

Utrzymanie dawnych metod zarządzania. Jest to złe podejście do całej organizacji. Firma nie może się rozwijać, tylko stoi w miejscu. Towarzyszy temu „stare myślenie”, gdzie produkty były sprzedawane niezależnie od poziomu jakości.¹⁴

Przyczyny niepowodzeń systemów wdrażania jakości:

- Przesztażone procesy,
- Niewłaściwe metody oceny oraz nagradzania pracowników,
- Kierownictwo skoncentrowane jest na roli kontrolnej a nie przywódczej,
- Istnieje rozbieżność strategii zarządu oraz pracowników w stosunku do jakości pracy,
- Wadliwa struktura firmy np. centralizacja czy hierarchia
- Dokonywanie kontroli decyzji, a nie delegowania uprawnień,
- Brak poparcia kierownictwa.¹⁵

Błędy jakie popełniają firmy wdrażając system zarządzania jakością:

- Brak szkoleń członków całej organizacji,
- Brak umiejętności rozwiązywania problemów,
- Kopiowanie doświadczeń bezpośrednio z innych przedsiębiorstw,
- Brak wiedzy u pracowników na temat strategii i celów działania firmy,
- Inicjatywy były wdrażane bez odpowiedniej wiedzy i przygotowania,
- Inicjatywy były skierowane wyłącznie na kadnię kierowniczą.¹⁶

Korzyści wynikające z wdrożenia SZJ

- Korzyści wynikające z wdrożenia systemów zarządzania jakością:
- Stworzenie pozytywnego wizerunku firmy,
- Zwiększenie wydajności pracy,
- Redukcja konfliktów między poszczególnymi komórkami w organizacji,
- Obniżenie kosztów działalności poprzez poprawę komunikacji wewnątrz organizacji, monitorowanie i zarządzanie procesami w organizacji,
- Uporządkowanie podstawowych obszarów działalności or-

- ganizacji, jak np. planowanie, sprzedaż itp.
- Lepsze relacje z klientem, (wzrost zaufania klienta),
- Odpowiednie dostosowanie do prawodawstwa polskiego oraz UE,
- Większe zaangażowanie pracowników,
- Poprawa konkurencyjności na rynku,
- Kształtowanie pro jakościowej kultury organizacyjnej,
- Usprawnienie przepływu decyzyjnego,
- Rozwój firmy i ciągłe jej doskonalenie,
- Orientacja na klienta,

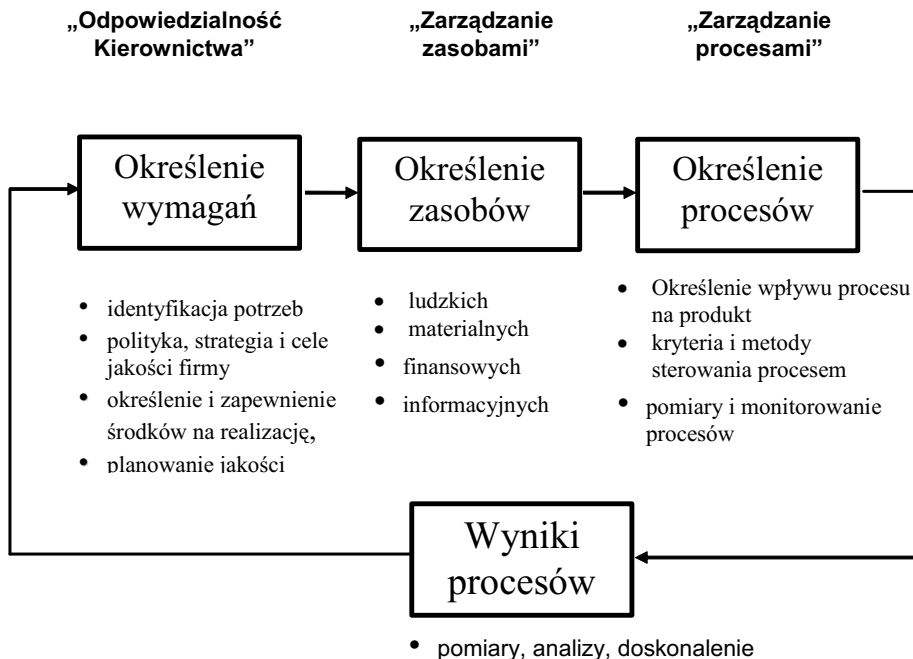
- Zmniejszenie ilości reklamacji i skarg klientów,
- Skrócenie przebiegów procesów, obniżka kosztów tych procesów i skrócenie czasu wykonania pewnych czynności,
- Przejrzysty podział uprawnień i odpowiedzialności.¹⁷

Podejście procesowe

Podejście procesowe jest identyfikacją wszystkich procesów realizowanych w danej organizacji oraz określeniem wzajemnych związków między procesami i zarządzaniem nimi.¹⁸

Takie podejście jest postrzeganiem organizacji jako sieci wzajemnie powiązanych i oddziałujących na siebie procesów. Funkcjonowanie każdego przedsiębiorstwa można opisać za pomocą procesów. Identyfikując procesy, ustalając ich kolejność oraz wzajemne relacje. Ważne jest również ustalenie wejść i wyjść z procesów oraz konkretnych celów, które mogą zostać zrealizowane za pomocą procesów.¹⁹ Wejścia i wyjścia można podzielić na materialne i niematerialne jak np.: materiały, informacje, wyposażenie czy zasoby finansowe.

Rys. 2 Pętla zarządzania



Źródło: Standardy jakości w turystyce, Ministerstwo Gospodarki i Pracy Departament Turystyki, poradnik wdrażania, pod redakcją J. Kowalczyka, (<http://www.mg.gov.pl/NR/rdonly-res/193433A5-230D-408A-A28B-6BA2FF8127AA/12574/standardyjakosciwturystyce.pdf>, data odczytu: 12.06.2007r.), s.103

Szczegółowo do danych wejściowych i wyjściowych procesów wew. zaliczyć można następujące elementy systemu jakości:

- zasoby finansowe,
- procedury postępowania,
- maszyny,
- wyposażenie,
- surowce,
- ludzie,
- wyroby,
- energia,
- dokumenty,
- informacje.

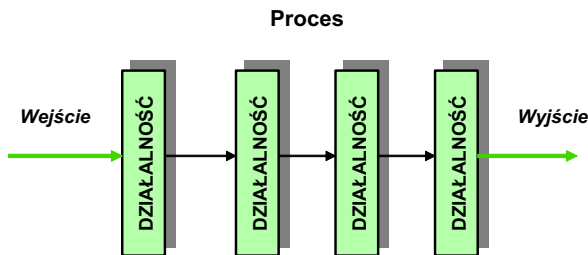
Do danych wejściowych zaliczyć można różne nakłady i mechanizmy, które są niezbędne do uruchomienia i realizacji procesu. Natomiast dane wyjściowe, to po prostu rezultaty procesów.²⁰

System zarządzania jakością koncentruje się na zarządzaniu procesami, które opisują podstawowe działania organizacji. Należy podkreślić, że podejście procesowe do zarządzania jest całkowitym przeciwieństwem podejścia proceduralnego, które oparte jest tylko na realizowaniu procedur niezależnie od osiąganych wyników.²¹ Wiedza na temat podstawowych procesów realizowanych w firmie jest konieczna, aby funkcjonował efektywny system zarządzania jakością. Jakość powinna być zawarta w każdym fragmencie pracy, gdzie każdy będzie rozumiał i przestrzegał pewne wytyczone zasady.

Zasady, które powinny funkcjonować w przedsiębiorstwie turystycznym:

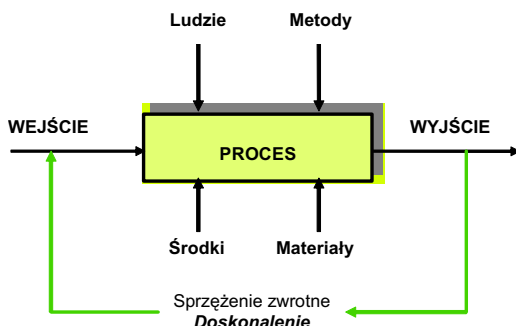
- Jeżeli coś robimy dobrze, to jednocześnie dodawana jest wartość do otrzymanego wejścia,
- Każda praca jest procesem,
- W sytuacji gdy otrzymuje się informacje, materiały od osób z firmy (źródła wew.), to jednocześnie stają się klientem,
- Każdy jest dostawcą jeśli dostarcza informacje, usługi

Rys. 2 Pojęcie procesu



Źródło: Standardy jakości w turystyce, Ministerstwo Gospodarki i Pracy Departament Turystyki, poradnik wdrażania, pod redakcją J. Kowalczyka, (<http://www.mg.gov.pl/NR/rdonlyres/193433A5-230D-408A-A28B-6BA2FF8127AA/12574/standardyjakosciwturystyce.pdf>), data odczytu: 12.06.2007r.), s. 104

Rys. 3 Doskonalenie procesu

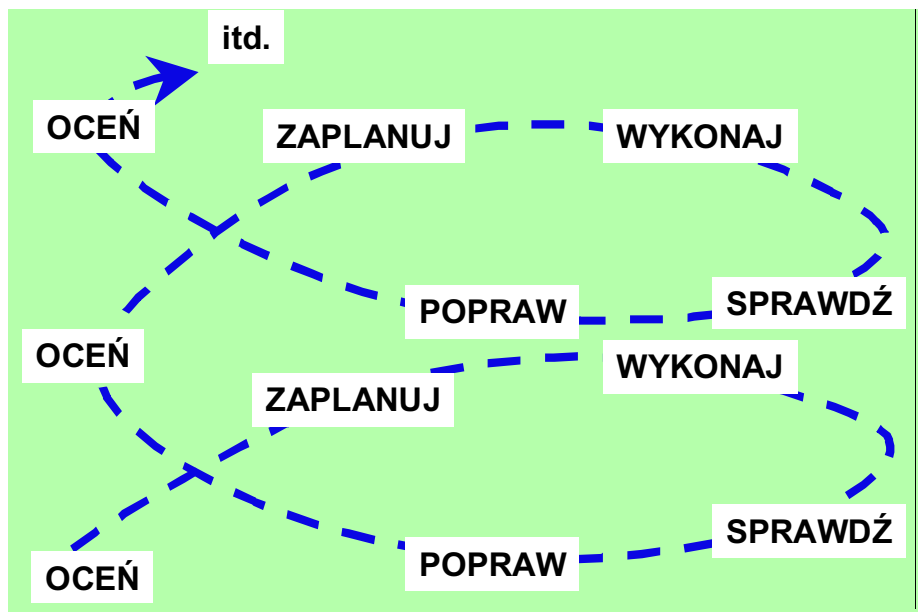


Źródło: Standardy jakości w turystyce, Ministerstwo Gospodarki i Pracy Departament Turystyki, poradnik wdrażania, pod redakcją J. Kowalczyka, (<http://www.mg.gov.pl/NR/rdonlyres/193433A5-230D-408A-A28B-6BA2FF8127AA/12574/standardyjakosciwturystyce.pdf>), data odczytu: 12.06.2007r.), s. 110

- i materiały dla innych osób w firmie,
 - Wyjście w procesie to materiały, usługi i informacje dostarczane innym,
 - Pracownicy są klientami oraz dostawcami,
 - Dostawcy i klienci wymieniają się poglądami, dostarczają cennych wskazówek i informacji.²²
- Wdrożenie systemu zarządzania jakością wymaga zbudowania

odpowiedniego modelu funkcjonowania przedsiębiorstwa, który oparty jest na grupie procesów. Procesy rozumiane są jako następujące po sobie czynności, które zmierzają do osiągnięcia celu. Przykładem takiego procesu w firmie turystycznej może być: dokonanie rezerwacji, zatrudnienie pracownika, obsługa gościa itp. Konieczne jest, aby proces był ułożony w pewnej logicznej kolejności.²³

Rys. 3 Spirala doskonalenia PDCA



Źródło: Standardy jakości w turystyce, Ministerstwo Gospodarki i Pracy Departament Turystyki, poradnik wdrażania, pod redakcją J. Kowalczyka, (<http://www.mg.gov.pl/NR/rdonlyres/193433A5-230D-408A-A28B-6BA2FF8127AA/12574/standardyjakoosciwturystyce.pdf>, data odczytu: 12.06.2007r.), s. 111

Zarządzanie procesem może być rozpatrywane w co najmniej czterech aspektach jak: planowanie procesu, monitorowanie, sterowanie procesem i doskonalenie procesu. Jest ciągłym, wzajemnie sprzężonym i w pełni zsynchronizowanym działaniem. Odpowiednie sterowanie procesem jest sposobem na to, żeby:

- Poprawiać komunikację i współpracę w organizacji,
- Znaleźć przyczyny problemów,
- Zrozumieć cały proces,
- Osiągnąć oczekiwaną jakość w każdej operacji,
- Otrzymać to co jest potrzebne do wykonania pracy.²⁴

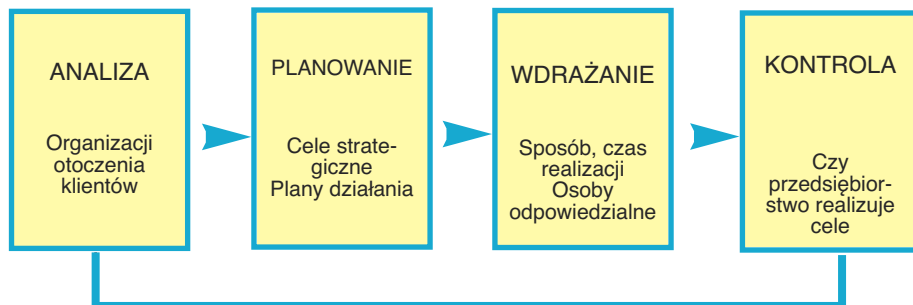
- Liczba oraz charakter procesów uzależniony jest od wielkości i specyfiki danej organizacji. Każdy proces powinien mieć wyznaczony swój konkretny cel. Aby taki cel wyznaczyć należy sobie odpowiedzieć na kilka ważnych pytań:
- Jakiek są warunki wejściowe?
- Co zamierzamy osiągnąć w procesie?
- Jakiek są zagrożenia?
- Jakiek są ograniczenia naszych działań?
- Jakiek są warunki regulujące działania?
- Jakiek są dopuszczalne odstępstwa?²⁵

Ponadto określając cele procesów należy skorzystać z metody SMART, która oznacza, że cele powinny być:

- Skonkretyzowane,
- Mierzalne,
- Akceptowalne,
- Realne,
- Terminowe.²⁶

Należy zaznaczyć, że zarządzanie procesem jest w pełni możliwe, jeżeli w tym procesie realizowana jest tzw. spirala (koło, pętla) doskonalenia Deminga – PDCA. Dlatego proces musi być zaplanowany (P), wykonany (D), sprawdzany (C) i doskonalony (A).²⁷

Rys. 4 Proces planowania jako sekwencja działań



Źródło: P. Chlipata, Marketing w usługach, wykład 2, intranet WSB-NLU (<https://intranet.wsbnu.edu.pl/strefa/wyklady/chlipata/Marketing%20us%b3ug%20turystyczny%20i%20hotel./>) z dnia 23 czerwca 2007 roku

„Każda organizacja jest na tyle skuteczna na ile skuteczne są jej procesy. Każdy z celów organizacji może być zrealizowany w założonym czasie i przy założonych środkach jedynie wtedy, gdy procesy w organizacji są logicznie wykonywane.”²⁸

ETAPY wdrażania systemu zarządzania jakością

„Kierownictwo organizacji powinno wykazać swoje zaangażowanie w tworzenie i wdrożenie systemu zarządzania jakością oraz jego ciągłe doskonalenie.”²⁹

W rzeczywistości nie można wyróżnić żadnego algorytmu wdrażania systemu zarządzania jakością, który mógłby funkcjonować prawidłowo w każdej organizacji. Pamiętać należy, iż pracownicy powinni poznać wymogi systemu, które muszą być zrozumiałe dla nich. W tym celu na początek należy przeprowadzić szkolenia z tego zakresu.

Wdrażając system zarządzania przez jakość przedsiębiorstwo powinno:

- Określić wymagane kompetencje personelu, które mają istotny wpływ na jakość,
- Utrzymać zapisy dotyczące kwalifikacji, umiejętności i doświadczenia personelu,
- Zaszczepić w personelu świadomość ważności i istoty swoich działań jakie przyczyniają się do osiągnięcia celów dotyczących jakości,
- Zapewnić szkolenia,
- Regularnie oceniać skuteczność podjętych działań.³⁰

Ponadto sama decyzja o wdrożeniu systemu będzie miała sens tylko wtedy, gdy faktycznie jego celem będzie wspomaganie zarządzania przedsiębiorstwem. Zarządzanie przez jakość uznawane jest po prostu jako inwestycja.³¹

Planowanie, projektowanie systemu

Projekt wdrażania systemu zarządzania jakością powinien być efektem analizy potrzeb

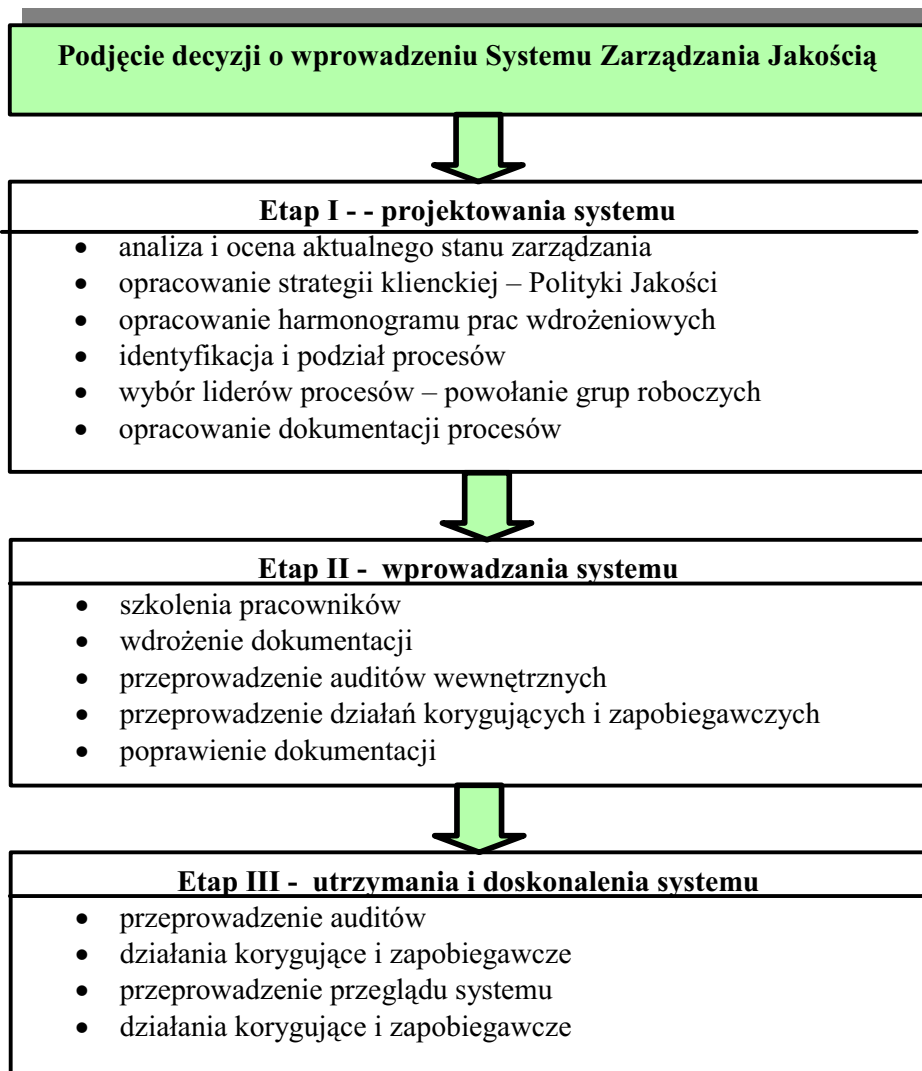
i możliwości. Wdrażanie takiego systemu w organizacji nie powinno być żadną rewolucją lecz określeniem i przyjęciem optymalnego modelu doskonalenia zarządzania.

Do przeprowadzenia analizy wykorzystać można różnego rodzaju metody i narzędzia. Jedną z popularnych metod jest analiza SWOT, która obejmuje:

- S** – Strengths (mocne strony)
- W** – Weaknesses (słabe strony)
- O** – Opportunities (możliwości)
- T** – Threats (zagrożenia)³²

Faktyczne wdrażanie systemu zarządzania jakością następuje w momencie przekazania pracownikom odpowiednich procedur oraz odpowiednich dokumentów. Procedura powinna być pisana prostym i zrozumiałym językiem. Należy pamiętać również, że wprowadzanie tego systemu zawsze powinno być poprzedzone szkoleniami.³³

Rys. 5 Etapy wdrażania Systemu Zarządzania Jakością



Źródło: Standardy jakości w turystyce, Ministerstwo Gospodarki i Pracy Departament Turystyki, poradnik wdrażania, pod redakcją J. Kowalczyka, (<http://www.mg.gov.pl/NR/rdonlyres/193433A5-230D-408A-A28B-6BA2FF8127AA/12574/standardyjakosciwturystyce.pdf>, data odczytu: 12.06.2007r.), s. 114

Wdrażanie, wprowadzanie systemu.

„Wdrożenie standardu jakości, a tym samym usprawnienie systemu zarządzania powinno w znacznym stopniu wyeliminować z firm turystycznych dość powszechną obecnie działalność opartą na przypadkowości, improwizacji, chaosie organizacyjnym, czego efektem jest niezadowolony klientów, wynikające z niespełnienia ich oczekiwań.”³⁴

Usprawniając system zarządzania organizacją, przed wdrożeniem systemu zarządzania jakością należy mieć świadomość, po co to tak naprawdę jest wdrażany. Odpowiedzieć na pytanie jaki jest cel wdrożenia czy doskonalenia systemu. Generalnie z punktu widzenia klienta celem powinno być: maksymalizacja zadowolenia klienta poprzez przekazanie dla klienta wyrobu, usługi zgodnego z jego wymaganiami, potrzebami i oczekiwaniami. Natomiast z punktu widzenia organizacji celem powinno być usprawnienie organizacji oraz zarządzania poprzez obniżenie kosztów i poprawę efektów biznesowych.³⁵

Wdrażając system zarządzania jakością należy kierować się ośmioma zasadami, które zostały ujęte w normie ISO 9004:2000, są nimi:

- Przywództwo,
- Zaangażowanie pracowników,
- Ciągłe doskonalenie,
- Orientacja na klienta,
- Systemowe podejście do zarządzania,
- Podejście oparte na procesie,
- Podejmowanie decyzji na podstawie faktów,
- Pozytywne relacje.³⁶

Opracowanie i wdrożenie systemu zarządzania jakością wymaga dużego wysiłku wszystkich członków organizacji, środków finansowych i pewnego okresu czasu. Pracownicy powinni być świadomi celów jakie chce osiągnąć przedsiębiorstwo.³⁷

Cztery etapy wdrażania

W 1993 roku opracowany został przez Kanji'ego i Nashera plan czterostopniowego procesu wdrażania modelu TQM. W jego skład wchodzi następujące elementy:

- Identyfikacja i przygotowanie,
- Zaangażowanie kierownictwa,
- Proces usprawnień,
- Krytyczna analiza.³⁸

Ogólnie cały proces wdrażania może zostać oparty na modelu cyklu Deminga PDCA.

a) Planowanie (PLAN)

„Identyfikacja i gromadzenie informacji o organizacji w najważniejszych obszarach, gdzie powinna będzie miała największy wpływ na wyniki organizacji. Przygotowanie szczegółowych prac podstawowych dla poprawy wszystkich działań organizacji – dezagregowanie polityki.” (Kanji i Asher, 1993)³⁹

b) Wykonanie (DO)

„Upewnienie się, że kierownictwo rozumie cele i metodologie TQM i jest przygotowane do stosowania ich zawsze.” (Kanji i Asher, 1993)⁴⁰

c) Sprawdzenie (CHECK)

„Przylączenie kierownictwa i nadzoru do właściwego systemu szkolenia i komunikowania się, identyfikowanie problemów jakości i wprowadzanie ich rozwiązań, dzięki prowadzonym przez kierownictwo działaniom doskonalącym.” (Kanji i Asher, 1993)⁴¹

d) DZIAŁANIE (ACT)

„Rozpoczęcie nowych inicjatyw względem nowych celów i podjęcie pełnego procesu doskonalenia, pokazującego każdemu powiązania odbiorców i dostawców w łańcuchu jakości. Pozyskanie informacji o postępie i umocnienie sukcesu.” (Kanji i Asher, 1993)⁴²

Doskonalenie i utrzymanie systemu

W zarządzaniu jakością, konieczne okazuje się ciągłe jej doskonalenie. W 1986 roku Ma-

saaki Imai napisał książkę pt. „Kaizen”, która obecnie znana jest na całym świecie i poświęcona zagadnieniu jakości. Odnaleźć w niej można bardzo ciekawą definicję jakości. Autor określa „jakość jako wszystko, co można poprawić”. Uważa, iż można i należy osiągnąć wysoki poziom jakości przez poprawę jakości wewnętrznej (usprawnienie procesów oraz zmniejszenie liczby usterek np. poprzez szkolenia personelu) i zewnętrznej (lepsze dostosowanie oferowanych produktów oraz usług do potrzeb klienta).

Japońska filozofia KAIZEN jest wyrazem ciągłego procesu doskonalenia. Opiera się na dwóch zasadach:

1. „Nie oczekuj perfekcji, bo nigdy jej nie osiągniesz, a świadomość tej porażki będzie wywoływała u ciebie brak akceptacji dla siebie i innych.”

2. „Nie oczekuj perfekcji, bo gdybyś kiedykolwiek uznał, że ją osiągnąłeś, byłby to koniec twojego rozwoju.”⁴³

Ciągłe doskonalenie jest pewną zasadą TQM, ponieważ ma bezpośredni wpływ na poprawę jakości. Zapewnienie ciągłego doskonalenia jest gwarantem większych zysków.⁴⁴ Odpowiednio realizowane doskonalenie może być dobrym narzędziem zarządzania, gdyż wpływa na wzrost konkurencyjności przedsiębiorstwa, wzrost zadowolenia z pracy oraz poprawia jakość usług.⁴⁵

Dobrą metodą doskonalenia mogą okazać się tzw. koła jakości. Są nimi grupy pracowników, które wspólnie współpracują. Co więcej, istotne znaczenie w koncepcji jaką jest TQM odgrywa atmosfera w pracy, klimat organizacyjny. Ważne jest, żeby został wyeliminowany strach pracowników przed ewentualnymi konsekwencjami swoich błędnych decyzji. Dzięki temu ułatwia się wykrywanie istniejących problemów oraz wyzwala się w personelu chęć do podejmowania ciekawych inicjatyw.⁴⁶

Do głównych czynników, które wpływają na osiągnięcie sukcesu organizacji zaliczyć można:

- Naukę i kształcenie,
- Odpowiedzialność,
- Procesy,
- Wspólną wizję kierownictwa,
- Systematyczność i cierpliwość,
- Zobowiązanie i udział najwyższego kierownictwa.⁴⁷

Koszty jakości

„Koszty jakości można podzielić na koszty profilaktyki, koszty szacowania, koszty we-

wnętrznych błędów, koszty związane z przekroczeniem wymagań klientów oraz koszty wynikające z utraconych korzyści.⁴⁸

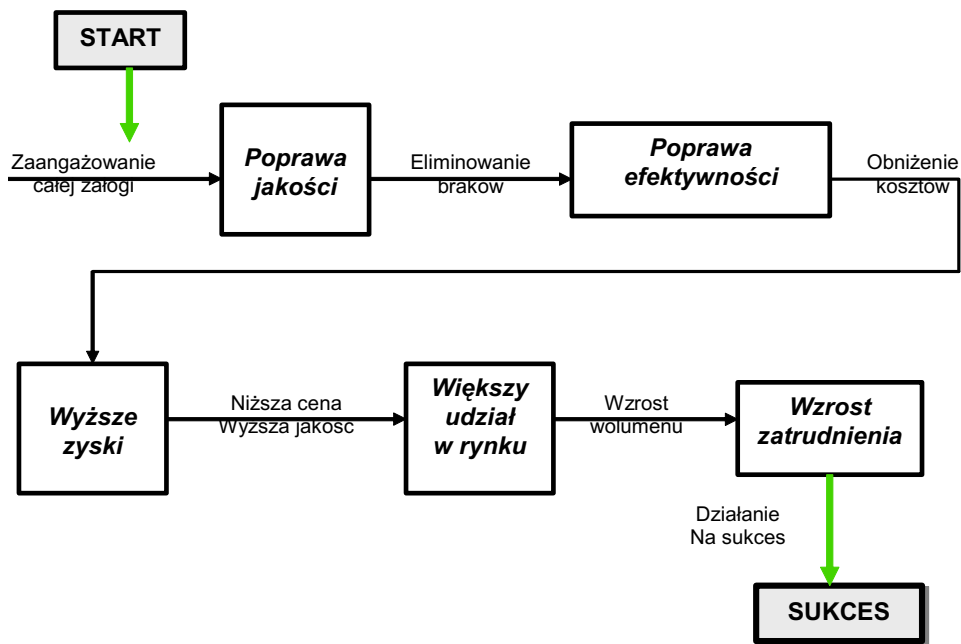
W sumie koszty jakości mogą pochłonąć około 20-30 procent przychodów lub obrotów danej firmy. Mówiąc o kosztach jakości, często pada pytanie czy koszty jakości to „koszty złej jakości” czy może „koszty nieodpowiedniej jakości”? Silnym argumentem przemawiającym za tym, że są to koszty jakości jest fakt, iż koszty jakości obejmują koszty profilaktyki. Taki koszt nie może być nazwany

kosztem złej jakości. Jeżeli firma robi coś dobrze za pierwszym razem i realizuje programy zarządzania jakością to ponosi koszty profilaktyki. Ogólnie koszty jakości rozumiane są jako suma kosztów poniesionych przy uzyskiwaniu dobrej jakości.⁴⁹

Poprzez poprawę jakości można osiągnąć taki sam poziom wzrostu zysku jak poprzez wzrost sprzedaży, ale przy znacznie mniejszych kosztach operacyjnych.⁵⁰

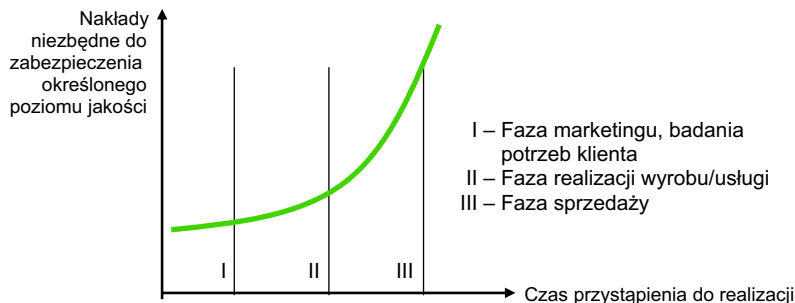
Jeżeli poprawia się poziom jakości, to automatycznie szybciej rośnie sprzedaż, gdyż zadowolenie klientów naturalnie przyspiesza.⁵¹

Rys. 7 Etapy doskonalenia systemu zarządzania



Źródło: Standardy jakości w turystyce, Ministerstwo Gospodarki i Pracy Departament Turystyki, poradnik wdrażania, pod redakcją J. Kowalczyka, (<http://www.mg.gov.pl/NR/rdonlyres/193433A5-230D-408A-A28B-6BA2FF8127AA/12574/standardyjakosciwturystyce.pdf>, data odczytu: 12.06.2007r.), s. 11

Rys. 8 Zależność poniesionych kosztów na uzyskanie założonego poziomu jakości wyrobu do fazy realizacji.



Źródło: Standardy jakości w turystyce, Ministerstwo Gospodarki i Pracy Departament Turystyki, poradnik wdrażania, pod redakcją J. Kowalczyka, (<http://www.mg.gov.pl/NR/rdonlyres/193433A5-230D-408A-A28B-6BA2FF8127AA/12574/standardyjakościwtyrystyce.pdf>, data odczytu: 12.06.2007r.), s. 58

Powszechnie funkcjonuje reguła 1-10-100, która głosi, że jeżeli problem nie jest usuwany na miejscu jego powstania, to jego usunięcie staje się bardziej kosztowne. W sytuacji, gdy wychwylenie i usunięcie problemu następuje bezpośrednio na stanowisku pracy koszt takiego usunięcia jest znacznie mniejszy. Natomiast ujawnienie i usunięcie problemu, który pojawił się po opuszczeniu stanowiska pracy będzie wymagał 10 - krotnie większych środków finansowych, a wykrycie problemu przez klienta będzie aż 100 - krotnie wymagało większych nakładów.⁵²

Autor: dr Tomasz Wołowicz

¹ Jens J. Dahlggaard, Kai Kristesen Gopal K. Kanji, Podstawy zarządzania jakością, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 28

² Standardy jakości w turystyce, Ministerstwo Gospodarki i Pracy Departament Turystyki, poradnik wdrażania, pod redakcją J. Kowalczyka, (<http://www.mg.gov.pl/NR/rdonlyres/193433A5-230D-408A-A28B-6BA2FF8127AA/12574/standardyjakościwtyrystyce.pdf>, data odczytu: 12.06.2007r.), s. 9-10,

³ Tamże, s. 51

⁴ Tamże, s. 52

⁵ Tamże, s. 51

⁶ Tamże, s. 51

⁷ R. Kraszewski, „Zarządzanie jakością, koncepcje, metody i narzędzia stosowane przez liderów światowego biznesu”, Dom organizatora, Toruń 2005, s.136

⁸ M. Kachniewska, s. 106

⁹ M. Kachniewska, s. 106-107

¹⁰ M. Kachniewska, Zarządzanie jakością usług turystycznych, Difin, Warszawa 2002, s.108

¹¹ M. Kachniewska, Zarządzanie jakością usług turystycznych, Difin, Warszawa 2002, s.112

¹² Jens J. Dahlggaard, Kai Kristesen Gopal K. Kanji, Podstawy zarządzania jakością, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s.30

¹³ J. Kowalczyk, Sześć firm w systemie zarządzania przez jakość ISO 9001 – TQM, Wydawnictwo fachowe CEDEWU.pl, Warszawa 2005, s. 117

¹⁴ Standardy jakości w turystyce, Ministerstwo Gospodarki i Pracy Departament Turystyki, poradnik wdrażania, pod redakcją J. Kowalczyka, (<http://www.mg.gov.pl/NR/rdonlyres/193433A5-230D-408A-A28B-6BA2FF8127AA/12574/standardyjakościwtyrystyce.pdf>, data odczytu: 12.06.2007r.)

s. 152-154

¹⁵ Tamże, s.155

¹⁶ Tamże, s.154-155

¹⁷ Tamże, s. 155-156

¹⁸ Tamże, s. 101

¹⁹ M. Kachniewska, ISO 9001 w przedsiębiorstwie turystycznym, Oficyna Wydawnicza Wyższej Szkoły Handlu i Prawa im. Ryszarda Łazarskiego, Warszawa 2004, s.109

²⁰ Tamże, s.111

²¹ Tamże, s.109

²² Tamże, s.110

²³ Tamże, s. 109-110

²⁴ Standardy jakości w turystyce, Ministerstwo Gospodarki i Pracy Departament Turystyki, poradnik wdrażania, pod redakcją J. Kowalczyka, (<http://www.mg.gov.pl/NR/rdonlyres/193433A5-230D-408A-A28B-6BA2FF8127AA/12574/standardyjakościwtyrystyce.pdf>, data odczytu: 12.06.2007r.) s.109-110

²⁵ Tamże, s.134

²⁶ Tamże, s.134

²⁷ Tamże, s.111

²⁸ Tamże, s. 112

²⁹ J. Kowalczyk, Sześć firm w systemie zarządzania przez jakość ISO 9001 – TQM, Wydawnictwo fachowe CEDEWU.pl, Warszawa 2005, s. 59.

³⁰ M. Kachniewska, ISO 9001 w przedsiębiorstwie turystycznym, Oficyna Wydawnicza Wyższej Szkoły Handlu i Prawa im. Ryszarda Łazarskiego, Warszawa 2004, s.186

³¹ Tamże, s.177-178

³² J. Kowalczyk, Sześć firm w systemie zarządzania przez jakość ISO 9001 – TQM, Wydawnictwo fachowe CEDEWU.pl, Warszawa 2005, s. 62-63

³³ Standardy jakości w turystyce, Ministerstwo Gospodarki i Pracy Departament Turystyki, poradnik wdrażania, pod redakcją J. Kowalczyka, (<http://www.mg.gov.pl/NR/rdonlyres/193433A5-230D-408A-A28B-6BA2FF8127AA/12574/standardyjakościwtyrystyce.pdf>, data odczytu: 12.06.2007r.), s. 145

³⁴ Tamże, s. 207

³⁵ Tamże, s.138

³⁶ Tamże, s.100

³⁷ J. Lunarski, Zarządzanie Jakością, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, Rzeszów 1998, s. 127.

³⁸ Jens J. Dahlggaard, Kai Kristesen Gopal K. Kanji, Podstawy zarządzania jakością, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s.236

³⁹ Tamże, s. 237

⁴⁰ Tamże, s.239

⁴¹ Tamże, s. 240

⁴² Tamże, s. 246

⁴³ J. Kowalczyk, Sześć firm w systemie zarządzania przez jakość ISO 9001 – TQM, Wydawnictwo fachowe CEDEWU.pl, Warszawa 2005, s. 118

⁴⁴ M. Kachniewska, Zarządzanie jakością usług turystycznych, Difin, Warszawa 2002, s.123

⁴⁵ Tamże, s.125

⁴⁶ Tamże, s.123-124

⁴⁷ Standardy jakości w turystyce, Ministerstwo Gospodarki i Pracy Departament Turystyki, poradnik wdrażania, pod redakcją J. Kowalczyka, (<http://www.mg.gov.pl/NR/rdonlyres/193433A5-230D-408A-A28B-6BA2FF8127AA/12574/standardyjakościwtyrystyce.pdf>, data odczytu: 12.06.2007r.), s.11

⁴⁸ J. Bank Zarządzanie przez jakość, Wydawnictwo FELBERG SJA, Warszawa 1999, s. 32

⁴⁹ Tamże, s.32-33

⁵⁰ Tamże, s. 33

⁵¹ Tamże, s. 27

⁵² J. Kowalczyk, Sześć firm w systemie zarządzania przez jakość ISO 9001 – TQM, Wydawnictwo fachowe CEDEWU.pl, Warszawa 2005, s. 68